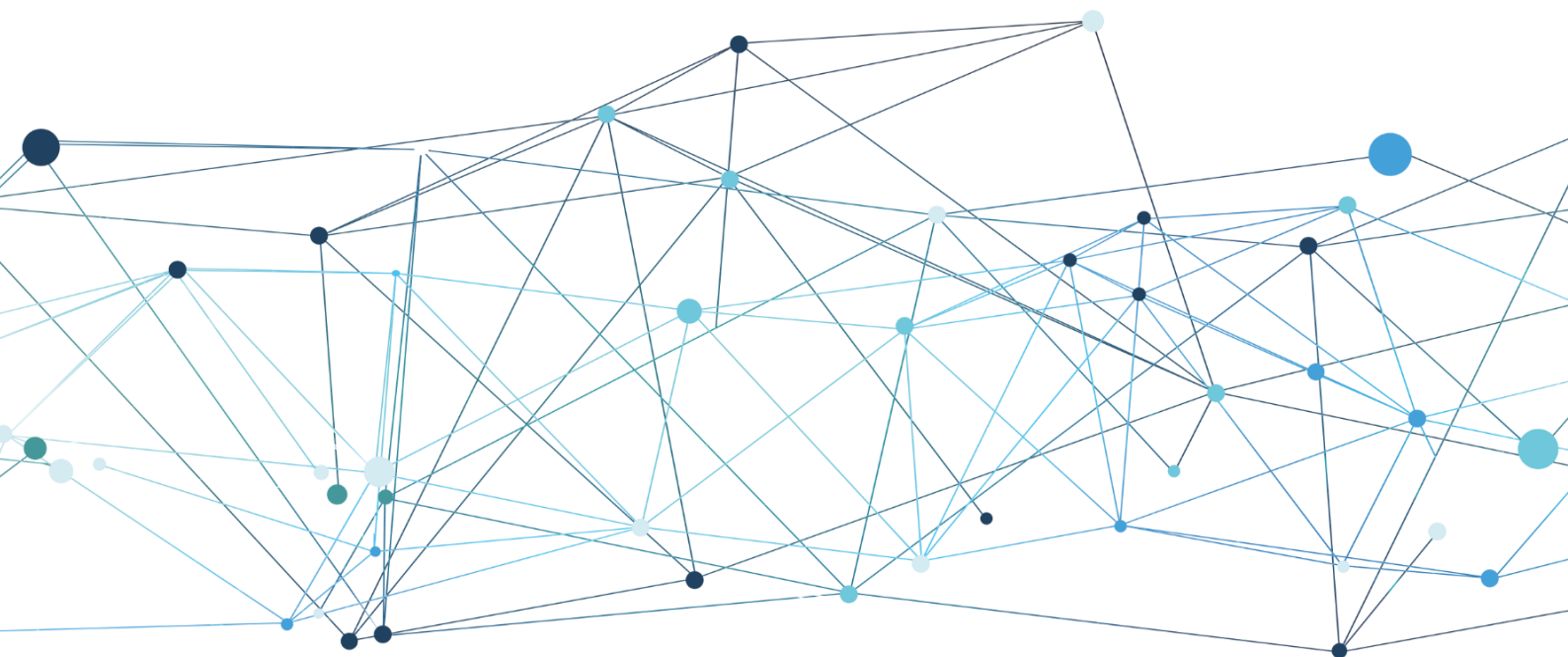




**Analizy
Komentarze
Ekspertyzy
Raporty**

**Ośrodek Analiz Politologicznych
Uniwersytetu Warszawskiego**



ODEBRECHT, PANAMA PAPERS I INNE DEMONY

O ZJAWISKU KORUPCJI W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

Red. Joanna Gocłowska-Bolek



**Ośrodek Analiz
Politologicznych UW**

RAPORT  **OAP.UW**

Seria **Raporty OAP UW**
Nr 2/2019
Warszawa
Czerwiec 2019

Recenzenci serii Raporty OAP UW:

dr hab. Katarzyna Krzywicka, prof. UMCS
dr hab. Ida Musiałkowska, prof. UEP

@ Copyright by Authors
@ Copyright by Ośrodek Analiz Politologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, 2019

Publikacja odzwierciedla stanowisko autorów.

Publikacja dostępna jest na stronie internetowej oapuw.pl

ISBN: 978-83-954823-1-1

Cytowanie:

Goćłowska-Bolek J., red. (2019), *Odebrecht, Panama Papers i inne demony. O zjawisku korupcji w Ameryce Łacińskiej*, Ośrodek Analiz Politologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Wydawca:

Ośrodek Analiz Politologicznych Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Nowy Świat 69, pok. 215
00-927 Warszawa
www.oapuw.pl; biuro@oapuw.pl

Red. Joanna Gocłowska-Bolek

***Odebrecht, Panama Papers* i inne demony** **O zjawisku korupcji w Ameryce Łacińskiej**

Odebrecht, Panama Papers and other demons
On the phenomenon of corruption in Latin America

Odebrecht, Panama Papers y otros demonios
Sobre el fenómeno de la corrupción en América Latina

Autorzy:
Joanna Gocłowska-Bolek
Joanna Kędzierska
Karol Kurowski
Janina Petelczyc

Warszawa 2019

Spis treści

Wstęp /7

Korupcja – poszukiwanie definicji [Joanna Goćłowska-Bolek](#) /10

Ameryka Łacińska w szponach korupcji [Joanna Goćłowska-Bolek](#) /13

Afera *Odebrecht* – czyli latynoska telenowela korupcyjna z bardzo złym zakończeniem [Joanna Kędzierska](#) /18

Korupcja w Brazylii [Janina Petelczyc](#) /31

Radiografia korupcji w Peru [Karol Kurowski](#) /37

Panama Papers w polityce nie tylko latynoamerykańskiej [Joanna Goćłowska-Bolek](#) /40

O autorach /48

Contents

Introduction /8

Corruption – the search for the definition [Joanna Gocłowska-Bolek](#) /10

Latin America in the clutches of corruption [Joanna Gocłowska-Bolek](#) /13

The *Odebrecht* scandal, i.e. the Latin corruption soap opera with a very bad ending [Joanna Kędzierska](#) /18

Corruption in Brazil [Janina Petelczyc](#) /31

Radiography of corruption in Peru [Karol Kurowski](#) /37

The *Panama Papers* in not only Latin American politics [Joanna Gocłowska-Bolek](#) /40

About the authors /48

Contenido

Introducción /9

La corrupción – en busca de una definición [Joanna Goćłowska-Bolek](#) /10

América Latina en las garras de la corrupción [Joanna Goćłowska-Bolek](#) /13

El escándalo de *Odebrecht*: una telenovela latinoamericana sin final feliz [Joanna Kędzierska](#) /18

La corrupción en Brasil [Janina Petelczyc](#) /31

Radiografía de la corrupción en Perú [Karol Kurowski](#) /37

Panama Papers en la política no solo latinoamericana [Joanna Goćłowska-Bolek](#) /40

Acerca de los autores /48

Wstęp

Korupcja stanowi powszechny na całym świecie problem społeczny, gospodarczy i polityczny. Jak wynika z raportów przygotowywanych przez międzynarodowe organizacje, od zjawiska korupcji nie jest wolne żadne z państw świata. Jednak w poszczególnych krajach korupcja występuje z różnym nasileniem, a jej rozmiary uzależnione są w dużym stopniu od społecznego przyzwolenia na zachowania nieetyczne.

Korupcja jest jednym z głównych problemów, z którymi zmagają się region Ameryki Łacińskiej. Wpływa na ograniczenie rozwoju społeczno-gospodarczego i utrudnia codzienne życie obywateli. Konsekwencje korupcji są szerokie i dotyczą niemal każdej sfery życia: gospodarczej, społecznej, politycznej, demokracji czy sfery międzyludzkiej, silnie wpływając także na kształtowanie postaw etycznych i na zasoby kapitału społecznego.

Przykłady ogromnych międzynarodowych afer korupcyjnych związanych z *Odebrecht* czy *Panama Papers* – ale też z innych części świata – uświadamiają nam, że korupcja nie jest już kwestią lokalną, lecz zjawiskiem z łatwością przekraczającym granice polityczne państw. Zjawiskiem, którego skuteczna kontrola i zwalczanie wymaga międzynarodowej współpracy. Dziś państwa są zgodne, że aby efektywnie zapobiegać i zwalczać korupcję wymagane jest wspólne, wszechstronne i wielopłaszczyznowe podejście. Dlatego walka z korupcją podejmowana jest – choć z różnym powodzeniem – przez poszczególne rządy latynoamerykańskie, ale też na poziomie międzynarodowym.

Niniejszy raport Ośrodka Analiz Politologicznych Uniwersytetu Warszawskiego powstał po seminarium zorganizowanym na Uniwersytecie Warszawskim w cyklu „Komentarze politologiczne” 28 maja 2019 roku.

Introduction

Corruption is a worldwide social, economic and political problem. As the reports prepared by international organizations show, none of the countries in the world is immune to this phenomenon. However, in individual countries, the corruption occurs with varying degree of intensity, and its scope depends to a large extent on social acceptance of unethical behaviour.

Corruption is one of the main problems that the Latin American region is facing. It contributes to the reduction of socio-economic development and hinders the everyday life of citizens. The consequences of corruption are broad and affect almost every sphere of life: economic, social, political, democracy or interpersonal sphere, and have a strong impact on shaping ethical attitudes and on social capital resources.

Examples of huge international corruption scandals associated with the *Odebrecht* or *Panama Papers* – but also from other parts of the world – make us realize that corruption is no longer a local issue, but a phenomenon that easily crosses countries' political boundaries. The control and fight with this phenomenon requires international cooperation. Today, countries agree that a common, comprehensive and multi-faceted approach is required to effectively prevent and fight corruption. Therefore, the fight against corruption is undertaken – with varying degrees of success – by Latin American governments, but also at the international level.

This report of the Centre for Political Analysis of the University of Warsaw was prepared after a seminar organized on May 28, 2019 at the University of Warsaw in the series "Political Comments".

Introducción

La corrupción es un problema social, económico y político de dimensiones mundiales. Según informes elaborados por organizaciones internacionales, ninguno de los países del mundo está exento del fenómeno de la corrupción. Sin embargo, en distintos países la corrupción se da con distintos grados de intensidad, y su alcance depende en gran medida de la aceptación social de conductas no éticas.

La corrupción es uno de los principales problemas que enfrenta la región latinoamericana; influye en la reducción del desarrollo socioeconómico y dificulta la vida cotidiana de los ciudadanos. Las consecuencias de la corrupción son amplias y afectan casi todos los ámbitos de la vida: el económico, social, político, democrático o interpersonal, y también influyen fuertemente en la formación de posturas éticas y en el tejido del capital social.

Los ejemplos de grandes escándalos de corrupción internacional, relacionados con *Odebrecht* o con *Panama Papers*, u otros de distintas partes del mundo, nos indican que la corrupción ya no es un problema local, sino un fenómeno que traspasa fácilmente las fronteras de los países. Un fenómeno cuyo combate y control requiere de cooperación internacional. Hoy día los países coinciden en que, para prevenir y atacar eficazmente la corrupción, se requiere un enfoque común, integral y polifacético. Por ello la lucha contra la corrupción es abordada a nivel de cada gobierno latinoamericano en particular, pero también a nivel internacional (aunque con resultados variables).

El presente informe, elaborado por el Centro de Análisis Político de la Universidad de Varsovia, es resultado de un seminario organizado el 28 de mayo de 2019 en la Universidad de Varsovia como parte del ciclo "Comentarios politológicos".

Korupcja – poszukiwanie definicji

Brak jest konsensu co do znaczenia pojęcia „korupcja”. W potocznym rozumieniu korupcja utożsamiana jest z przekupstwem, wykorzystywaniem władzy publicznej dla celów prywatnych, zachowaniem władz publicznych, polityków i urzędników służby cywilnej, w wyniku którego wzbogacają się oni w sposób bezprawny i nieuzasadniony lub przyczyniają się do wzbogacenia osób sobie znajomych i bliskich poprzez niewłaściwe wykorzystanie powierzonej im władzy. Powszechne moralne potępienie korupcji wiąże się z niezgodą na sprzeniewierzenie się zasadzie oddzielenia życia prywatnego od życia zawodowego. W angielskim słowniku *Black's Law Dictionary* "skorumpowany" oznacza: zepsuty, zdeprawowany, zdegenerowany, wypaczony, sprzedajny. Z kolei *Webster New Dictionary* jako synonim „korupcji” podaje: zniszczenie, zakażenie i popsucie. Określenia te zwracają uwagę na etyczny wymiar zjawiska.

W walce z korupcyjnymi zachowaniami niezbędne jest zbudowanie systemu prawa, który pomoże skutecznie z nią walczyć. Mówiąc o korupcji w aspekcie prawnym mamy na myśli przede wszystkim nielegalność określonych działań (np. wpływania w sposób zakazany prawem na decyzje podejmowane przez organy władzy publicznej, zarówno kolegialne, jak i jednoosobowe). Dla skutecznej ochrony społeczeństw przed korupcją konieczne jest przede wszystkim jej zdefiniowanie i wyraźne określenie, jakie działania będą uznane za przestępstwo.

Zgodnie z art. 2 cywilnoprawnej konwencji o korupcji przyjętej w 1999 roku przez Radę Europy za korupcję uznaje się: "żądanie, proponowanie, wręczenie lub przyjmowanie, bezpośrednio lub pośrednio, łapówki lub jakiegokolwiek innej niezależnej korzyści lub jej obietnicy, które wypacza prawidłowe wykonanie jakiegokolwiek obowiązku lub zachowanie wymagane od osoby otrzymującej łapówkę, nienależną korzyść lub jej obietnicę".

W Konwencji Narodów Zjednoczonych Przeciwko Korupcji z 2003 roku znajdziemy definicję przekupstwa, którą określa się jako „obietnicę, propozycję lub wręczenie funkcjonariuszowi publicznemu, bezpośrednio lub pośrednio, nienależnej korzyści dla samego funkcjonariusza lub innej osoby bądź podmiotu, w celu działania lub zaniechania działania podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych, a także domaganie się lub przyjęcie przez funkcjonariusza publicznego, bezpośrednio lub pośrednio, takiej korzyści” (art. 15). Do korzyści zaliczane jest mienie materialne i niematerialne, ruchome i nieruchome, trwałe i nietrwałe, a także dokumenty prawne lub instrumenty stanowiące o istnieniu tytułu własności lub uprawnieniach do tych korzyści (art. 1).

Konwencja OECD o zwalczaniu przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych sporządzona w Paryżu w 1997 roku zobowiązuje strony do uznania za przestępstwo umyślnego proponowania, obiecywania lub dawania przez jakąkolwiek osobę jakiegokolwiek nienależnej korzyści majątkowej lub innej zagranicznemu funkcjonariuszowi publicznemu, zarówno bezpośrednio, jak i poprzez

pośredników, dla takiego funkcjonariusza lub dla osoby trzeciej, w celu skłonienia tego funkcjonariusza do działania lub powstrzymania się od działania w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, w celu otrzymania lub utrzymania możliwości prowadzenia działalności gospodarczej lub zapewnienia sobie innej nienależnej korzyści w prowadzeniu międzynarodowej działalności gospodarczej. Karane są również: podżeganie, pomocnictwo, poplecznictwo, sprawstwo kierownicze, usiłowanie i zмова w celu przekupienia. Działanie lub zaniechanie działania w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych obejmuje wszelkie wykorzystanie stanowiska funkcjonariusza publicznego, bez względu na to, czy pozostaje w zakresie kompetencji udzielonych temu funkcjonariuszowi.

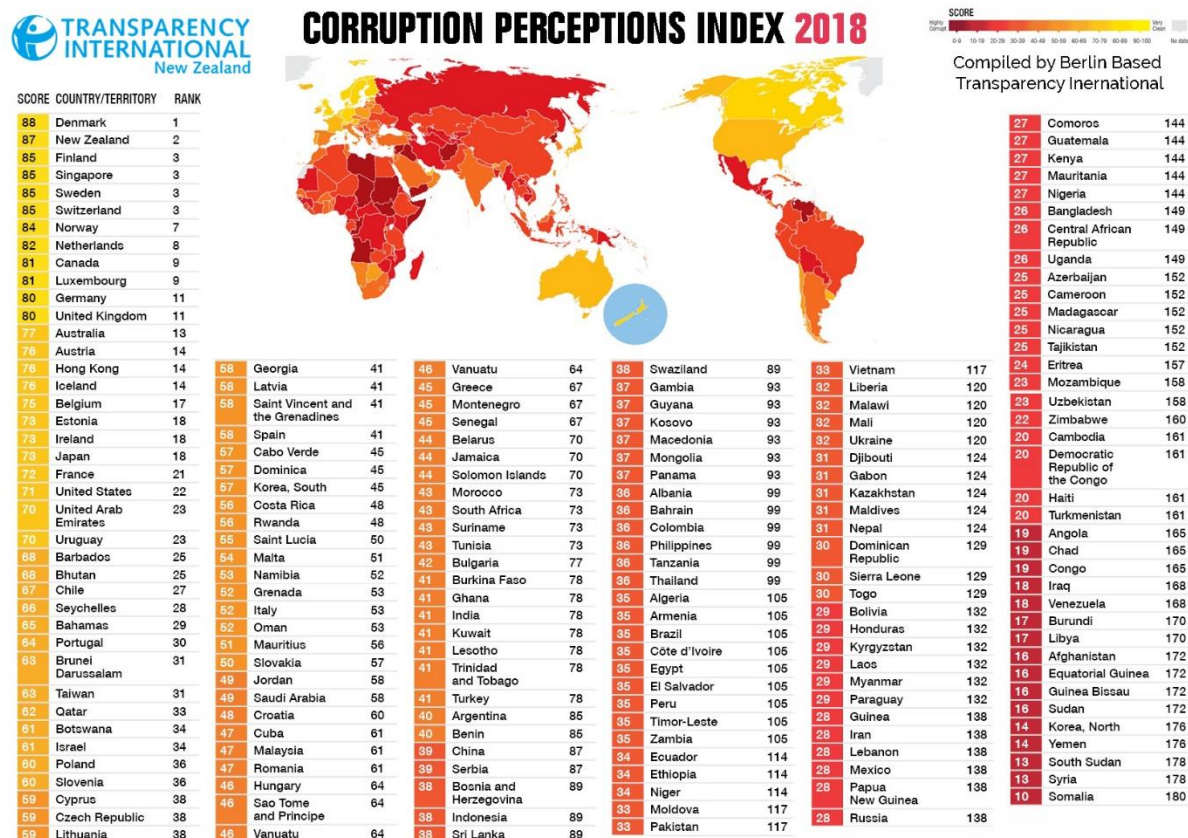
Ani definicja przyjęta przez ONZ, ani przez Radę Europy, czy nawet podejście stosowane przez *Transparency International* nie zyskały powszechnej akceptacji w świecie naukowym. W pracach badawczych i raportach przyjmowane są różne definicje korupcji i różna metodologia badań.

Większość badaczy i ekspertów jest zgodnych, że zjawisko to obejmuje różnorodne zachowania przestępcze: łapownictwo, przekupstwo, kradzież, płatną protekcję, nepotyzm, oszustwa i nadużycia zawodowe. Zachowania takie są powszechnie oceniane jako naganne moralnie, a jednocześnie stanowią nieodłączną część życia politycznego, ekonomicznego i społecznego zasadniczo wszystkich społeczeństw świata.

Z analiz ekspertów i badaczy zajmujących się tym zjawiskiem wynika, że w społeczeństwie, które uznaje, iż korupcja jest po prostu nieodłączną i naturalną częścią rzeczywistości, rodzi się poczucie niemocy i brak wiary w skuteczne instrumenty i metody walki z tym zjawiskiem. Jednak znane są przypadki krajów, które skutecznie walczą z korupcją wprowadzając przemyślane strategie porządkujące życie polityczno-gospodarcze. Najlepszym przykładem jest Singapur, który w ciągu ostatnich lat stał się jednym z najmniej skorumpowanych państw świata, choć jeszcze w ostatnich dekadach XX wieku doświadczał systemowej korupcji. Ważnym i często bardzo efektywnym narzędziem walki z korupcją jest prawidłowo funkcjonujący system prawny, z jednej strony zawierający przepisy, które bezpośrednio nakazują karać za zachowania korupcyjne, ale z drugiej strony także przepisy prawa cywilnego, bankowego czy regulującego pracę samorządów i organizacji zawodowych.

Opracowała: Joanna Gocłowska-Bolek

Mapa 1. Wskaźnik postrzegania korupcji (CPI) w 2018 roku.



Źródło: Transparency International (2018), Corruption Perception Index
<https://www.transparency.org/nz/corruption-perceptions-index/>.

Ameryka Łacińska w szponach korupcji

Joanna Gocłowska-Bolek

Korupcja jest jednym z głównych problemów, z którymi zmagają się region Ameryki Łacińskiej. Wpływa na ograniczenie rozwoju społeczno-gospodarczego i utrudnia codzienne życie obywateli. Konsekwencje korupcji są szerokie i dotyczą niemal każdej sfery życia.

Według raportów przygotowywanych corocznie przez *Transparency International* Dania, Finlandia, Szwecja, Nowa Zelandia i Holandia są najmniej skorumpowanymi państwami świata (choć wciąż nie są całkowicie wolne od tego zjawiska), z kolei Sudan, Południowy Sudan, Afganistan, Syria, Korea Północna to kraje najbardziej skorumpowane. Państwa Ameryki Łacińskiej radzą sobie z korupcją bardzo różnie. Z jednej strony Urugwaj, Chile i Kostaryka znajdują się każdego roku w czołówce listy najmniej skorumpowanych państw świata z wynikiem często lepszym niż Polska. Ale z drugiej strony Wenezuela i Haiti wciąż zajmują niechlubne pozycje na końcu tej listy.

Długa historia korupcji w Ameryce Łacińskiej

Korupcja w Ameryce Łacińskiej nie jest zjawiskiem nowym; wręcz przeciwnie, była obecna odkąd region wyzwolił się spod władzy hiszpańskich i portugalskich kolonizatorów. Przez wieki wzmacniana była pielęgnowaniem kumoterstwa, „kolesiostwa” i nepotyzmu, powszechną akceptacją wszechwładzy *caudillos*, a następnie dyktatorów i populistów. Korupcji sprzyjał nieprzejrzysty system prawny, bezkarność skorumpowanych polityków i budowanie sieci powiązań rodzinno-towarzyskich oraz polityczno-gospodarczych z udziałem najwyższych urzędników państwowych, ale także przenoszenie tego modelu na wszystkie szczeble władzy państwowej, samorządowej i lokalnej.

W dwóch ostatnich dekadach XX wieku, gdy Ameryka Łacińska pożegnała się z tradycją mrocznych dyktatur wojskowych stopniowo się demokratyzowała i wprowadzała wolnorynkowe reformy w duchu Konsensu Waszyngtońskiego, większość obserwatorów i analityków oczekiwała, że zmiany te przyczynią się do zmniejszenia korupcji. Tymczasem nowa rzeczywistość ekonomiczna wcale nie wpłynęła na rozbicie korupcyjnych powiązań i układów. Wręcz przeciwnie, wpływy z wprowadzanej naprędce prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych wzbogaciły kliki rządzących i wzmocniły powiązania polityczno-biznesowe. W Peru, Wenezueli, Meksyku czy w Argentynie na reformach skorzystali głównie byli wojskowi i czołowi politycy. Nowe mechanizmy przepływów finansowych i z czasem nowe techniki kreatywności finansowej, ale też rosnąca siła gangów narkotykowych obracających ogromnymi pieniędzmi i tworzących nieprzejrzyste sieci powiązań z władzami, stworzyły nowe możliwości i nowe płaszczyzny działań dla zjawisk korupcyjnych. Wielu policjantów, celników, prokuratorów, sędziów, ministrów czy prezydentów „ma swoją cenę”. Ściganie korupcji nie mogło być skuteczne wobec powszechnego przyzwolenia na takie powiązania.

Nie można bagatelizować znaczenia faktu, że od początku obecnego stulecia Ameryka Łacińska dokonała niesamowitego postępu polityczno-gospodarczego. Wiele milionów obywateli wyszło ze skrajnej biedy, powiększyła się klasa średnia, region przeżywał przyspieszony wzrost gospodarczy, czerpiąc korzyści z boomu surowcowego i zwiększonego popytu zgłaszanego przez kraje azjatyckie. Od połowy lat 1980. w większości krajów latynoamerykańskich umacniała się demokracja.

W ostatnich latach Ameryka Łacińska poczyniła również pewne postępy w walce z korupcją, wprowadzając przepisy i mechanizmy ograniczające nielegalne powiązania pomiędzy sferą publiczną i prywatną. Przeprowadzono wiele postępowań zakończonych skazaniem winnych, a antykorupcyjne ruchy obywateli rosną w siłę w wielu krajach w całym regionie. Wprowadzono dużą liczbę ustaw i instytucji promujących przejrzystość i odpowiedzialność w sektorze publicznym. Na przykład w 2016 roku Chile przyjęło ustawę o uczciwości publicznej, która ma zapobiegać konfliktom interesów w sektorze publicznym. Podobnie Bahamy niedawno przyjęły ustawę o dostępie do informacji publicznej, a Gujana stworzyła przejrzyste mechanizmy zamówień publicznych. Jamajka powołała skonsolidowaną agencję do prowadzenia postępowań w sprawach związanych z korupcją. Pozytywne przykłady Chile i Urugwaju, skutecznie systemowo walczących z korupcją, stanowią punkt odniesienia dla sąsiadów.

Skutki korupcji w Ameryce Łacińskiej

Korupcja ma poważne skutki ekonomiczne, przekładające się na konkretne straty finansowe państwa. Wyniki badań wskazują, iż wzrost poziomu korupcji o 2 procent pociąga za sobą spadek PKB nawet o 0,5 procent oraz spadek inwestycji o 4 procent. Ponadto taki wzrost korupcji może oznaczać spadek wydatków na edukację o 0,5 procent. Wysoki poziom korupcji obniża międzynarodową konkurencyjność państwa oraz sprawia, iż wielu przedsiębiorców przenosi swą działalność do szarej strefy, co pozbawia budżet państwa wpływów podatkowych.

Istotne i długotrwałe są też skutki w sferze społeczno-politycznej. Korupcja niszczy zaufanie międzyludzkie, ma wpływ na pogłębiające się nierówności w procesie dystrybucji dóbr czy dostępie do informacji; powoduje wzrost niezadowolenia społecznego (np. po aferze korupcyjnej i ustąpieniu z urzędu prezydenta Brazylii Fernanda Collor de Mella sondaże przeprowadzone w 1993 roku wskazywały, iż większość Brazylijczyków uznawała korupcję za najpoważniejszy problem kraju, ważniejszy od trzycyfrowej inflacji i stagnacji gospodarczej); a także podważa zaufanie obywateli do systemu demokratycznego i stawia pod znakiem zapytania legitymizację władzy, przez co stanowi zagrożenie dla stabilności systemów.

Korupcja, klientelizm i łapówkarstwo wpływają na proces demokratyczny w sensie proceduralnym: utrudniając dostęp do urn wyborczych i list kandydatów, zniekształcając w ten sposób proces wyborczy i efekty głosowania (np. w 2001 roku podczas wyborów do władz miejskich w Brazylii 7 procentom głosujących oferowano łapówki za oddanie głosu na określonego kandydata, w Meksyku taką propozycję otrzymywało 5-26 procent).

Korupcja wpływa na proces stanowienia prawa: w sytuacji, gdy rządzącej partii brakuje większości w zgromadzeniu parlamentarnym dla przegłosowania ustaw, prezydent lub partia rządząca zamiast podejmowania trudnych i czasochłonnych negocjacji, ustępstw bądź prób osiągnięcia kompromisu po prostu kupuje głosy; z kolei ustawodawcy wykorzystują swoje funkcje, aby gromadzić pieniądze. Ma też skutki dla procesu wdrażania polityki. Korupcja w organach administracji oraz organów orzekających (policji i sądów) zaburza proces funkcjonowania organów rządowych na każdym szczeblu, co zmniejsza efektywność władzy, zaś słabe instytucje polityczne powodują narastanie problemu klientelizmu, co z kolei przekłada się na pasywność społeczeństwa – obywatele nie przyjmują aktywnej roli w życiu politycznym, samorządowym itp., mając silne poczucie braku sprawczości.

Czy skandale korupcyjne doprowadzą do zmiany podejścia systemowego?

Według wskaźnika postrzegania korupcji (CPI) opublikowanego w 2018 roku przez *Transparency International* (Mapa 1 oraz Tabela 1) region na tle państw świata nadal jest bardzo skorumpowany, a wiele krajów – w tym Brazylia czy Wenezuela – spadło znacząco w tym rankingu. Wysoki poziom korupcji oraz poważne szkody, jakie problem ten powoduje w życiu ekonomicznym, społecznym i politycznym, sprawiają, iż z obawą należy przyjąć wyniki badań oraz raportów wskazujące na niedostateczne wysiłki rządów w walce z tym zjawiskiem.

W ostatnim czasie całym kontynentem wstrząsnęły ogromne skandale korupcyjne. Sprawa brazylijskiego giganta branży budowlanej *Odebrecht* czy państwowego przedsiębiorstwa naftowego *Petrobras* spowodowały nałożenie sankcji na biznesmenów i polityków na najwyższych szczeblach nie tylko w Brazylii, ale w większości państw regionu z powodu ich zaangażowania w przekupstwo i nielegalne finansowanie w zamian za przekazywanie intratnych zamówień publicznych. W Gwatemali Międzynarodowa Komisja przeciwko Bezkarości (CICIG) prowadzi obecnie liczne dochodzenia przeciwko politykom i biznesmenom w sprawach o korupcję, w tym w sprawie nielegalnego finansowania uzyskane przez prezydenta Jimmy'ego Moralesa. Zaawansowane jest dochodzenie w sprawie byłego prezydenta Panamy, Ricardo Martinelliego.

Chociaż poczyniono postępy w zwalczaniu korupcji w kilku krajach, w całym regionie nadal nie ma nadrzędnej polityki uwzględniającej historyczne i strukturalne przyczyny korupcji. Kraje, które priorytetowo traktują walkę z korupcją i tworzą politykę krajową w drodze konsensu przy udziale społeczeństwa i polityków, mają lepszy punkt wyjściowy, aby dokonać znaczącego skoku jakościowego, jak Chile, Urugwaj i Kostaryka. I odwrotnie, kraje, które nie traktują priorytetowo kwestii korupcji i nie przygotowują podejścia systemowego, mogą z roku na rok

Tabela 1.

Wskaźnik postrzegania korupcji (CPI) w Ameryce Łacińskiej oraz w Polsce i Danii				
Kraj	2018		2010	
	Miejsce na liście 180 państw świata	Wynik w skali 0-100	Miejsce na liście 178 państw świata	Wynik w skali 0-10
Urugwaj	23	70	24	6,9
Chile	27	67	21	7,2
Kostaryka	48	56	41	5,3
Kuba	61	47	69	3,7
Panama	93	37	73	3,6
Kolumbia	99	36	78	3,5
Brazylia	105	35	69	3,7
Peru	105	35	78	3,5
Salwador	105	35	73	3,6
Ekwador	114	34	127	2,5
Boliwia	132	29	110	2,8
Honduras	132	29	134	2,4
Paragwaj	132	29	146	2,2
Meksyk	138	28	98	3,1
Gwatemala	144	27	91	3,2
Nikaragua	152	25	127	2,5
Haiti	161	20	146	2,2
Wenezuela	168	18	164	2
Polska	36	60	41	5,3
Dania	1	88	1	9,3

Źródło: Transparency International (2010 i 2018), *Corruption Perception Index*, www.transparency.org.

pogłębiać się w korupcji. Jest to z pewnością przypadek Wenezueli, Nikaragui, Paragwaju czy Haiti. W walce z korupcją ważne jest integralne podejście, które obejmuje kluczowe kwestie strukturalne, w tym finansowanie polityki czy zamówienia publiczne, promuje wzmocnienie niezależnych, silnych instytucji prawnych, a także prowadzi do zmiany mentalności społeczeństw.

W walce z korupcją wielką rolę odegrać mogą także zwykli obywatele, buntując się przeciw korupcyjnym praktykom. Pokazuje to przykład Gwatemali, gdzie masowe protesty doprowadziły do aresztowania wiceprezydenta, a także wielu polityków i burmistrzów, którym postawiono zarzuty korupcyjne. Rok 2019 to decydujący rok wyborczy w sześciu krajach Ameryki Łacińskiej. Kandydaci i partie polityczne włączyły elementy polityki antykorupcyjnej do swoich propozycji wyborczych. Społeczeństwa Meksyku, Brazylii czy Panamy, głosząc na polityków, których głównym hasłem podczas kampanii była walka z korupcją, pokazały oczekiwanie zmiany podejścia i rosnącą niezgodę na przestępcze powiązania władzy z biznesem i kartelami narkotykowymi. Przypadek *Odebrecht* – międzynarodowego skandalu korupcyjnego na niespotykaną dotąd skalę – zapoczątkował tworzenie międzynarodowej platformy promującej zmiany strukturalne. Jednak aby wysiłki antykorupcyjne w Ameryce Łacińskiej były naprawdę skuteczne, rządy muszą wykazać stałą, a nie tylko przedwyborczą wolę polityczną i zademonstrować długoterminowe zaangażowanie w reformy antykorupcyjne.

Bibliografia:

1. Developing Ideas (2016), *Corruption: The Achilles Heel of Latin American Democracies*, https://ideasbr.llorenteycuenca.com/wp-content/uploads/sites/8/2016/09/160913_DI_rep_corruption_LatAm_ENG.pdf.
2. Galán Pachón J.M. (2010), *Corruption and Oversight in Latin America*, http://gopacnetwork.org/Docs/SenatorGalansPresentation_CorruptionandOversightinLatinaAmerica_EN.pdf.
3. Seligson M.A. (2002), *The Impact of Corruption on Regime Legitimacy: A Comparative Study of Four Latin American Countries*, "The Journal of Politics", Vol. 64, No. 2.
4. Transparency International (2010), *Corruption Perceptions Index 2010*, <https://www.transparency.org/cpi2010>.
5. Transparency International (2018), *Corruption Perceptions Index 2018*, <https://www.transparency.org/cpi2018>.
6. World Economic Forum (2019), *Panorama de la corrupción en América Latina*, <https://es.weforum.org/agenda/2019/02/el-panorama-de-la-corrupcion-en-america-latina/>.

Afera *Odebrecht* – czyli latynoska telenowela korupcyjna z bardzo złym zakończeniem

Joanna Kędzierska

Podczas gdy w Europie niewiele osób oprócz tych interesujących się na co dzień Ameryką Łacińską słyszało kiedykolwiek o koncernie *Odebrecht*, w regionie latynoamerykańskim stał się on symbolem korupcji na niespotykaną skalę, w którą zamieszani są najbardziej prominentni przedstawiciele elit rządzących, włączywszy w to prezydentów czy ministrów. Przez ponad dziesięć lat spółka zapłaciła około 788 mln USD łapówek, aby zdobyć ponad 100 kontraktów w 12 krajach. Na liście korumpowanych osób znalazły się bardzo znane nazwiska.

Od firmy rodzinnej do globalnego koncernu

Brazylijski koncern budowlany został założony w 1944 roku w Salvadorze de Bahia przez potomka niemieckich imigrantów Norberto Odebrechta. Na początku był niewielką rodzinną firmą. *Odebrecht* zaczął rosnąć w momencie, kiedy udało mu się nawiązać z brazylijskim gigantem naftowym *Petrobras* współpracę polegającą na budowie rurociągu Catu-Candeias. Potem *Odebrecht* pozyskał wiele lukratywnych kontraktów za czasów rządzącej w Brazylii w latach 1970. dyktatury wojskowej, która inwestowała na potęgę w projekty infrastrukturalne, widząc w nich siłę napędową wzrostu gospodarczego. Koncern budował drogi prowadzące przez Andy i Amazonię, elektrownie wodne czy budynki użyteczności publicznej. To zapewniło mu ekspansję. Przed Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej w Brazylii w 2014 roku zbudował aż cztery stadiony.

Jednak oprócz obiektów infrastrukturalnych *Odebrecht* stworzył także prawdopodobnie największą i najbardziej umiędzynarodowioną siatkę korupcyjną na świecie, której macki dosięgły również krajów znacznie od Ameryki Łacińskiej oddalonych. Potrafił skutecznie wpływać na wyniki wyborów prezydenckich, parlamentarnych czy samorządowych w wielu państwach Ameryki Łacińskiej. Działania *Odebrechtu* są dowodem nie tylko na niezwykle wysoki poziom korupcji w regionie, potwierdzony danymi statystycznymi, ale także na słabość latynoamerykańskiej demokracji i instytucji państwowych.

Korupcyjny proceder

Skandal korupcyjny wybuchł w 2014 roku w wyniku operacji *Lava Jato* (port. „Myjnia Samochodowa”) prowadzonej przez brazylijski oddział policji federalnej w Kurytybie. Początkowo śledztwo dotyczyło podejrzenia o pranie pieniędzy właśnie przy udziale firmy prowadzącej myjnię samochodową w stolicy kraju, Brasílii. Jednak trop poprowadził śledczych

z myjni prosto do *Petrobras*, w wyniku czego powzięto podejrzenia, że kierownictwo spółki akceptowało łapówki w zamian za przyznawanie kontraktów różnym firmom budowlanym, w tym *Odebrecht*. Z myjni w Brazylii operacja szybko przeniosła się na światową scenę polityczną, bowiem wkrótce okazało się, że w skandal korupcyjny z udziałem *Petrobras* i *Odebrecht* są zamieszani nie tylko najwyżsi rangą brazylijscy urzędnicy, ale także wielu ich odpowiedników z krajów ościennych.

Dziś wiadomo, że korupcyjną siecią mogło być objętych co najmniej 15 krajów. Schemat działania *Odebrechtu* wszędzie był podobny. Koncern w sposób nielegalny finansował kampanie wyborcze polityków, którzy urzędowali lub mogli potencjalnie zostać wybrani na najwyższe stanowiska państwowe, w zamian za duże kontrakty m.in. na budowę autostrad, gazociągów, stadionów czy elektrowni. Barwy polityczne kandydatów nigdy nie grały roli. Aby korupcyjny proceder działał skutecznie, koncern stworzył specjalny Departament Operacji Strukturalnych, który de facto zajmował się docieraniem do potencjalnych adresatów korupcyjnych propozycji *Odebrecht* i ich popleczników. Do jego zadań należało tworzenie fasadowych struktur, które pomagały ukrywać przepływy pieniężne, jak na przykład nieświadczących żadnych usług firm, zakładających konta bankowe, aby płacić fałszywe faktury wystawione podstawionym klientom. Na końcu tego łańcuszka zawsze stali ludzie, na pozyskaniu przychylności których *Odebrechtowi* szczególnie zależało. Sam Emilio Odebrecht – ojciec Marcelo – ponoć osobiście obsługiwał najważniejszych ze swojego punktu widzenia polityków, jak byłego prezydenta Wenezueli Hugo Chaveza czy prezydenta Angoli José Eduardo dos Santosa. Jednak najbardziej miało mu zależeć na Inácio Luli da Silvie.

Specjalny departament stworzył nawet odrębny system komunikacji, z ominięciem serwera firmy, aby uniknąć wykrycia swoich działań. Brazylijskiej policji do dziś do końca nie udało się go rozpracować. Politykom i innym wpływowym osobom pozyskiwanym przez *Odebrecht* nadawano specjalne pseudonimy, po to by postronnym osobom trudniej było domyślić się, o kogo rzeczywiście chodzi.

Śledztwo

W 2016 roku w toku śledztwa byłego już prezesa koncernu Marcelo Odebrechta skazano na 19 lat więzienia, uznając go winnym przekupienia kierownictwa *Petrobras* łapówką w wysokości 30 mln USD w zamian za kontrakty i wpływy. Ponad 70 innych wysoko postawionych pracowników koncernu również znalazło się w więzieniu, ale duża część z nich poszła na układ z wymiarem sprawiedliwości, zgadzając się złożyć zeznania pozwalające dokładnie poznać korupcyjny proceder, aby otrzymać łagodniejsze wyroki lub móc skorzystać z możliwości aresztu domowego.



Podobnie było w przypadku samego Marcelo Odebrechta. Przedstawił on prokuratorom dowody na to, że przez ponad dziesięć lat spółka zapłaciła 788 mln USD łapówek, aby zdobyć ponad 100 kontraktów w 12 krajach. Opłacała polityków z pierwszej ligi. Do celów prania brudnych pieniędzy kupiła filię austriackiego banku *Meinl* działającego na wyspie Antigua. W zamian za współpracę ze śledczymi Marcelo Odebrechtowi obniżono wyrok do dziesięciu lat. W 2017 roku zamieniono mu więzienie na luksusowy areszt domowy. Ponadto koncern musiał dotychczas zapłacić ponad 3,5 mld USD grzywny za swoje działania.

Po ujawnieniu przez Marcelo Odebrechta, że koncern podarował 48 mln USD łapówki byłej prezydent Dilmie Rousseff i byłemu prezydentowi Michelowi Temerowi na kampanię wyborczą w 2014 roku, w Brazylii wybuchł prawdziwy kryzys polityczny, z którego kraj nie otrząsnął się do dziś. Śledztwa w sprawie *Odebrecht* toczą się także w wielu innych krajach Ameryki Łacińskiej i poza nią, m.in. w Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych.

Brazylia

Między innymi ze względu na skandal korupcyjny związany z koncernem *Odebrecht* władzę w wyniku impeachmentu w 2016 roku straciła lewicowa prezydent Brazylii Dilma Rousseff (ważną rolę odegrały tu też inne czynniki, jak rzekome ukrywanie faktycznego stanu budżetu państwa). Również wobec poprzednika Jaira Bolsonaro, Michela Temera, który swoją kadencję zakończył w grudniu 2018 roku, zostało wszczęte śledztwo związane z aferą *Odebrecht*. Objęto nim niemal jedną trzecią ówczesnego rządu, włączając w to ministra spraw zagranicznych i szefa gabinetu prezydenta. Temer nie przyznał się do winy, ale postępowanie wciąż trwa. Jest oskarżany o to, że jego partia Ruch Demokratyczny otrzymała ponad 2 mln USD łapówki od *Odebrechta*. 6 lutego 2019 roku przebywający w więzieniu niezwykle popularny był prezydent Luiz Inácio Lula da Silva usłyszał kolejne zarzuty również związane z przyjęciem korzyści majątkowych ze strony koncernu. Jeśli zostaną potwierdzone będzie to oznaczać, że sąd doda politykowi do wyroku dodatkowe 13 lat.

Peru

Afera wstrząsnęła Peru w jeszcze wyższym stopniu niż Brazylią. Powiązania z gigantem budowlanym mieli tu niemal wszyscy ostatni prezydenci kraju. W latach 2005-2014 *Odebrecht* miał przekazać 29 mln USD łapówek wysokim urzędnikom państwowym, w tym urzędującym prezydentom: Ollancie Humali i jego żonie (prokuratura żąda dla niego 26 lat więzienia, wyrok ma zapaść niebawem), Alejandro Toledo (ukrywa się prawdopodobnie w Stanach Zjednoczonych), Alanowi Garcii (popełnił samobójstwo 17 kwietnia 2019 roku, kiedy próbowano go zatrzymać w związku z zarzutami korupcyjnymi związanymi z *Odebrecht*, który miał mu dać łapówkę w zamian za kontrakt na konstrukcję metra w Limie) oraz ostatniemu prezydentowi Pedrowi Pablowi Kuczynskiemu (śledztwo w toku, podejrzenia o korupcję doprowadziły do jego rezygnacji w marcu 2018 roku, jego firma *Westfield Capital* miała pobierać od *Odebrechta* pieniądze za consulting). W związku z zarzutami wobec Kuczynskiego ówczesna liderka opozycji Keiko Fujimori zażądała wszczęcia wobec niego procedury

impeachmentu, by kilka miesięcy później również samej trafić do aresztu za przyjęcie 1 mln USD łapówki od *Odebrecht*. Postępowanie wszczęto wobec obecnego prezydenta Martina Vizcarray, którego także podejrzewa się o związki z *Odebrecht* poprzez firmę, której właścicielem jest brat prezydenta.

Kolumbia

W Kolumbii *Odebrecht* jest oskarżany o wręczenie łapówek opiewających na 32,5 mln USD, aby zapewnić sobie kontrakt m.in. na budowę autostrady Ruta del Sol, a także realizację innych dużych projektów infrastrukturalnych. W skandal korupcyjny był zamieszany sam prokurator generalny Kolumbii, Néstor Humberto Martínez. Jeden z audytorów badających sprawę *Odebrecht* w firmie Grupo Aval należącej do najbogatszego Kolumbijczyka Luisa Carlosa Sarmiento, 56-letni Jorge Enrique Pizano zgodził się na przeprowadzenie wywiadu w telewizji, który odbił się później szerokim echem nie tylko w Kolumbii. Podczas wywiadu Pizano ujawnił nagranie, w którym Martínez mówił mu o nieprawidłowościach w kontraktach *Corifcolombiany*, czyli jednego z partnerów *Odebrechtu* będącego częścią Grupo Aval, gdzie Martínez był radcą prawnym. Stanowiło to oczywisty konflikt interesów, wzięwszy pod uwagę piastowane przez niego stanowisko. Pizano zastrzegł, że wywiad może ujrzeć światło dzienne dopiero po jego śmierci. Pizano chorował wówczas na raka, jednak wkrótce po wywiadzie zmarł – według oficjalnej informacji – na zawał serca. Nie budziłoby to podejrzeń, gdyby nie fakt, że zaledwie kilka dni po śmierci audytora zmarł także jego syn Alejandro Pizano Ponce de Leon, a przyczyną zgonu było otrucie cyjankiem. Alejandro miał napić się przed śmiercią stojącej na biurku ojca wody.

Po pośmiertnej emisji wywiadu Pizano i ujawnieniu powiązań Martíneza, Kongres wszczął śledztwo przeciwko prokuratorowi, zmuszając go do złożenia rezygnacji ze stanowiska. Okazało się, że również i inne działania Martíneza mogły budzić wątpliwości ze względu na piastowany przez niego urząd.

Świadkiem koronnym, skazanym na dwa lata więzienia za przyjęcie łapówki, zeznającym w sprawie procederu korupcyjnego, w który *Odebrecht* zaangażował kolumbijskich oficjeli, był senator Otto Nicolás Bula Bula. W toku śledztwa okazało się, że wielu urzędników państwowych, pracujących dla administracji byłych prezydentów Alvaro Uribe i Juana Manuela Santosa, włączywszy w to byłego senatora Bernardo Miguela Eliasa, było zamieszanych w proceder korupcyjny wyreżyserowany przez brazylijską firmę.

Argentyna

W Argentynie *Odebrecht* wydał na łapówki dla najwyższych rangą urzędników 35 mln USD w latach 2007-2014, czyli w czasie, kiedy u władzy była lewicowa populistka Cristina Fernández de Kirchner (2007-2015).

Prokuratura prowadzi postępowania dotyczące wygranych w tym czasie przez brazylijski koncern przetargów, ale także i wcześniejszego okresu, a więc lat 2003-2007, kiedy u władzy był mąż Crisitiny, Néstor Kirchner. *Odebrecht* otrzymał kontrakty na budowę oczyszczalni

ścieków i akweduktów dla AySA, czyli państwowego argentyńskiego przedsiębiorstwa zajmującego się dostarczaniem i uzdatnianiem wody. Brazylijski koncern zdobył również lukratywne kontrakty na budowę gazociągów, jednej z linii podziemnej kolejki w Buenos Aires oraz projektu zwiększającego wydajność sieci elektrycznej kraju. Nadal realizuje konstrukcję akweduktu Chacao i oczyszczalni ścieków Las Palmas, których finansowanie zawiesił brazylijski bank BNDES.

Najgłośniejsze śledztwa w sprawie *Odebrecht* dotyczą Julio de Vidy, byłego ministra planowania federalnego z czasów prezydentury Kirchner oraz byłego ministra energii Daniela Camerona. Ten pierwszy jest oskarżany o udział w skandalu związanym z pracami drogowymi w Santa Cruz, czyli prowincji, z której wywodzi się sama Kirchner. W trakcie przetargu na wykonanie prac drogowych w tym regionie miało dojść do sprzeniewierzenia publicznych pieniędzy. De Vido nadzorował również inne projekty infrastrukturalne, podczas których miało dojść do nieprawidłowości, a w które był zaangażowany *Odebrecht*.

Z kolei Cameron jest oskarżany o udział w tzw. „aferze Skanska II”, gdzie brazylijski gigant dopuścił się działań korupcyjnych przy budowie gazociągów. Jednakże o wiele większa liczba urzędników i przedstawicieli biznesu związanych z administracją Cristiny Kirchner była zaangażowana w działania korupcyjne w powiązaniu z *Odebrechtem*. Cały czas toczą się postępowania mające wyjaśnić ich udział.

Sama Fernández de Kirchner również została skazana za korupcję, ale w sprawie niezwiązanej z działaniami brazylijskiej firmy budowlanej, tylko z *Austral Construcciones*, która jednak łudząco przypomina tę pierwszą. W Internecie można jednak znaleźć przecieki, w tym dokumenty pochodzące od samego *Odebrechtu* mające potwierdzać, że brazylijski koncern dokonał przelewu środków (około 10 tys. USD) na konto firmy *Negocios Inmobiliarios S.A.*, należącej do rodziny Kirchnerów. Autentyczność dokumentów nie została na razie potwierdzona.

Ekwador

W latach 2007-2016 *Odebrecht* wydał na korumpowanie ekwadorskich polityków 33,5 mln USD. To okres, w którym u władzy był prezydent Rafael Correa i to właśnie on sam, jak i jego urzędnicy są ścigani przez ekwadorską prokuraturę w tej sprawie. W 2015 roku brazylijski gigant i hiszpańska spółka Acciona S.A. pozyskały kontrakt na budowę metra w Quito. Był to jeden z najbardziej lukratywnych finansowo projektów, jaki kiedykolwiek wygrali Brazylijczycy.

W Ekwadorze afera wybuchła, kiedy wiceprezes *Odebrechtu* na Amerykę Łacińską, Luis Mameri, oskarżył byłego wiceprezydenta Ekwadoru i bliskiego przyjaciela z dzieciństwa samego prezydenta Correi, Jorge Glasa, o przyjmowanie łapówek za pośrednictwem fasadowej firmy *Glory International*.

We wrześniu 2018 roku ekwadorski prokurator generalny wszczął postępowanie przygotowawcze wobec ośmiu osób, które były prawdopodobnie zaangażowane w skandal korupcyjny z udziałem *Odebrechtu*. Wśród nich znalazł się były prezydent Rafael Correa, obecnie mieszkający w Belgii, gdzie stara się o azyl.

Ponadto wszczęto śledztwa przeciwko Alexisowi Merze, doradcy ds. prawnych byłego prezydenta, byłemu ministrowi spraw wewnętrznych José Serrano i byłemu prokuratorowi generalnemu Diego Garcíi. Dotyczą one budowy hydroelektrowni San Francisco. Ekwadorski prokurator generalny ogłosił też wszczęcie dodatkowych 11 postępowań przygotowawczych. Wszystkie z nich dotyczą roli w skandalu korupcyjnym Rafaela Correi, Alexisa Mery i Jorge Glasa.

Boliwia

Historia dobrych relacji Boliwii z brazylijskim koncernem bierze swój początek w 1987 roku. Już wówczas ówczesny minister energii Carlos Morales Landívar został oskarżony o wykorzystywanie swoich politycznych wpływów, by zapewnić *Odebrechtowi* uprzywilejowaną pozycję na boliwijskim rynku. Przeciwko Landívarowi prowadzone jest postępowanie, w którym został oskarżony o zaangażowanie w skandal *Lava Jato*, gdy w 2003 roku był ministrem usług i prac publicznych.

Jednakże wszelkie poszlaki związane z aferą korupcyjną *Odebrecht* prowadzą bezpośrednio do byłego prezydenta kraju Carlosa Mesy, obecnego kandydata opozycji na prezydenta w wyborach, które mają się odbyć w październiku 2019 roku, a także do jego następcy Eduardo Rodrígueza Veltzego. W sprawie obydwu toczy się śledztwo, w którym są oskarżani o przyjęcie łapówek od *Odebrecht* w czasie swoich prezydentur, czyli w okresie 2003-2006. Postępowanie wszczęte wobec Mesy może odegrać kluczową rolę i wpłynąć na wynik zbliżających się wyborów, ponieważ wówczas obecny prezydent, lewicowy populistą Evo Morales miałby otwartą drogę do zwycięstwa.

Meksyk

W tym jednym z najważniejszych krajów regionu w aferę *Odebrecht* byli przede wszystkim zamieszani wysoko postawieni managerowie meksykańskiego państwowego koncernu naftowego *Pemex*. Szacuje się, że w latach 2010-2014 Brazylijczycy „zainwestowali” na meksykańskim rynku aż 111,5 mln USD w postaci łapówek, w tym 6 mln USD otrzymało kierownictwo *Pemex*. W tym okresie rządził nie tylko były prezydent Enrique Peña Nieto, ale również jego poprzednik Felipe Calderón.

Meksyk dotychczas niezbyt ochoczo zajmował się rozliczaniem afery. Jedyną wysoko postawioną postacią w nią zamieszaną, która jest ścigana przez prokuraturę i dla której wydano właśnie międzynarodowy nakaz aresztowania jest Emilio Lozoya Austin, czyli były prezes *Pemexu*, urzędujący za czasów prezydentury Peña Nieto. Oskarża się go o uwikłanie w działania korupcyjne w latach 2012-2016.

Ponadto prokuratura przypuszcza, że Austin wykorzystywał otrzymane od *Odebrecht* łapówki, aby finansować kampanie wyborcze meksykańskiej Partii Rewolucyjno-Instytucjonalnej (PRI), w tym kampanię byłego już prezydenta. Wiele osób w Meksyku uważa, że opieszałość w rozliczaniu afery zarówno ze strony poprzedniej, jak i obecnej administracji wynika z chęci ukrywania i ochrony osób zmieszanych w proceder korupcyjny, gdyż istnieje prawdopodobieństwo, że dotyczy też polityków obecnie sprawujących władzę.

Odebrecht otrzymał od *Pemexu* do realizacji co najmniej kilka kontraktów. Jeden z nich dotyczył prac przy budowie gazociągu *Ramones*. Przetarg na nitkę wygrało konsorcjum pod przewodnictwem brazylijskiego koncernu. W tym samym czasie kierownictwo *Pemexu* otrzymało łapówki.

W lutym obecny prezydent Andrés Manuel López Obrador obiecał, że śledztwo w sprawie afery będzie kontynuowane, aby ujawnić wszystkich zamieszanych w proceder, jednak wzięwszy pod uwagę wysoki poziom bezkarności w Meksyku trudno spodziewać się szybkich efektów.

Wenezuela

Skandal nie ominął także Wenezueli, która według ostatniego raportu *Transparency International* jest postrzegana jako najbardziej skorumpowany kraj Ameryki Łacińskiej. W latach 2006-2015 *Odebrecht* miał zapłacić urzędnikom państwowym aż 98 mln USD łapówek. Okres ten przypada na rządy Nicolása Maduro, ale także i jego poprzednika i mentora Hugo Chaveza. W tym samym okresie łapówki od *Odebrechtu* otrzymywał państwowy koncern naftowy PdVSA. Ponadto obydwie firmy stworzyły spółkę joint venture, aby wspólnie wydobywać ropę naftową w stanie Zulia.

Poza wątpliwościami dotyczącymi przejrzystości wspólnie prowadzonych przez obydwa koncerny przedsięwzięć, brazylijski bank BNDES zawiesił finansowanie kilku wielkoskalowych projektów, takich jak budowa huty stali *Siderúrgica Nacional*, stoczni *Astialba*, kilku linii metra w Caracas i rozwoju systemu metra w Los Teques. Łączne środki zamrożone przez BNDES to 3,15 mld USD, a wzięwszy pod uwagę tragiczną sytuację gospodarczą kraju, trudno sobie wyobrazić, by Wenezuela zdołała zastąpić to źródło finansowania innym.

Panama

W Panamie w aferę *Odebrecht* był przede wszystkim zaangażowany były już prezydent kraju Ricardo Martinelli, jak również spora część jego administracji. Po ekstradycji ze Stanów Zjednoczonych Martinelli został skazany na 21 lat więzienia nie tylko w sprawie *Odebrecht*, ale również za szpiegowanie dziennikarzy i politycznych oponentów z wykorzystaniem publicznych środków. Panamscy prokuratorzy zwracają uwagę, że w czasach jego prezydentury, czyli w latach 2009-2014, brazylijski koncern budowlany przekazał jemu oraz jego poplecchnikom 96 mln USD łapówek w zamian za wygrane przetargi na projekty infrastrukturalne. Obejmowały one poszerzenie Kanału Panamskiego, naprawę drogi w Chanis, rozbudowę lotniska Tocumen, remonty w stołecznej dzielnicy Curundú czy ulepszenie infrastruktury pierwszej linii metra i wiele innych.

Śledztwo wszczęto także wobec byłego ministra finansów Franka de Limy, którego oskarża się o przyjęcie co najmniej 7 mln USD łapówek. Podobne zarzuty usłyszał też były minister prac publicznych Jaime Ford, który prócz korupcji jest oskarżony o zawyżenie wartości budowy

autostrady Arraijan-La Chorrera i uzyskanie z tego tytułu korzyści majątkowych. W sumie w stan oskarżenia zostało postawionych około 250 byłych urzędników pracujących dla administracji Martinelliego.

Panama ogłosiła zawieszenie realizacji wszelkiego rodzaju kontraktów przy udziale *Odebrechtu* oraz zakaz przydzielania firmie jakichkolwiek projektów w przyszłości.

Gwatemala

Również i w Gwatemali w aferę *Odebrecht* byli zamieszani najwyżsi przedstawiciele władzy. Szacuje się, że w latach 2013-2015 Brazylijczycy wypłacili im 18 mln USD łapówek, w tym byłemu już prezydentowi Otto Pérezowi Molinie, który obecnie znajduje się w areszcie i czeka na proces. Molina miał otrzymywać pieniądze dzięki stworzonej specjalnie w tym celu sieci firm-słupów. Jednym z projektów, podczas realizacji którego miało dojść do nieprawidłowości była budowa nitki autostrady CA-2. Na razie jej budowa została zawieszona.

Prócz Moliny gwatemalska prokuratora ściga ukrywającego się Alejandro Sinibaldiego, byłego ministra komunikacji i infrastruktury. Jest on oskarżany o tworzenie przestępczych struktur w zarządzanym przez siebie ministerstwie. Sinibaldi jest poszukiwany przez Interpol listem gończym, podobnie jak osiem innych, blisko związanych z nim osób, w tym jego bracia Alvaro i Luis Rodrigo Sinibaldi.

Kolejnym oskarżonym o przyjmowanie łapówek od *Odebrechtu* w zamian za ułatwianie przetargów na prace publiczne jest były kandydat na prezydenta Manuel Baldizón. Został ujęty w styczniu 2018 roku w Stanach Zjednoczonych. Początkowo starał się o azyl, jednak potem wycofał swój wniosek i czeka na ekstradycję do Gwatemali.

Na razie śledztwa w sprawie Sinibaldiego i Baldizóna utknęły w martwym punkcie, po tym gdy obecny prezydent Gwatemali Jimmy Morales zdecydował się pozbawić kompetencji Międzynarodową Komisję Przeciwko Bezkarności w Gwatemali (CICIG), stworzoną przez ONZ na mocy porozumienia z 2006 roku. Ciało to nadzorowało dotychczas pracę gwatemalskiego wymiaru sprawiedliwości w związku z niską jakością jego działań.

Honduras

Chociaż nie w tak znacznym stopniu jak inne kraje Ameryki Środkowej, ale również i Honduras stał się miejscem korupcyjnych działań *Odebrechtu*. Śledztwo w sprawie korupcji przeciwko koncernowi doprowadziło do aresztowania pracowników innej firmy z Brazylii, tj. Queiroz Galvão S.A., która jest również dużym przedsiębiorstwem budowlanym. Queiroz Galvão realizowało budowę honduraskiej części *Corredor Logístico*, czyli autostrady łączącej pacyficzne i atlantyckie wybrzeże Ameryki Środkowej. W związku z wykrytymi nieprawidłowościami bank BNDES zawiesił finansowanie projektu.

Salwador

W Salwadorze w skandal korupcyjny zamieszany jest były prezydent Mauricio Funes, którego oskarża się o zdefraudowanie 351 mln USD. Miał on również otrzymać od *Odebrecht* 1-3 mln USD na sfinansowanie swojej kampanii wyborczej w 2009 roku. Funesa postawiono w stan oskarżenia także za to, że w czasie swojej kadencji, w latach 2009-2014, przekupywał parlamentarzystów Zgromadzenia Ustawodawczego. Przeciw Funesowi wniesiono aż cztery akty oskarżenia, ale przebywa on w sąsiedniej Nikaragui, gdzie reżim prezydenta Daniela Ortegi udzielił mu politycznego azylu. Niedawno wybrany prezydent elekt Nayib Bukele poinformował, że zamierza podjąć rozmowy z Ortęgą, by deportować Funesa do kraju.

Republika Dominikany

Uwikłania w skandal korupcyjny z udziałem *Odebrecht* nie ominęły Karaibów. Szacuje się, że w latach 2001-2014 brazylijski gigant wydał na Dominikanie 92 mln USD, by przekupić urzędników rządowych i ich popleczników. Okres ten przypada na prezydenturę Leonela Fernándeza, Hipólito Mejíi oraz obecnie sprawującego władzę Danilo Mediny. W wyniku wstępnie przeprowadzonych śledztw zarzuty postawiono senatorowi Tommy'emu Galánowi i byłemu ministrowi prac publicznych Víctorowi Díazowi Rúi. Obydwaj są członkami Dominikańskiej Partii Wyzwolenia (*Partido de la Liberación Dominicana* – PLD), z której ramienia Danilo Medina chce ponownie ubiegać się o prezydenturę w 2020 roku. Śledztwo może mu pokrzyżować plany, gdyż istnieją poszlaki, że również i on był zaangażowany w korupcyjny proceder.

W 2013 roku konsorcjum, którego liderami zostały *Odebrecht* wraz z włoskim przedsiębiorstwem *Maire Tecnimont SpA*, zdobyło kontrakt na budowę opalanej węglem elektrowni w Punta Catalina, pomimo że ich oferta dwukrotnie przewyższała cenowo tę zaproponowaną przez chińską spółkę *Gezhouba Group Company* i pomimo że brazylijski koncern z punktu widzenia prawa miał zakaz startowania do przetargów ze względu na toczące się postępowanie przeciwko firmie. Opozycja sugerowała, że *Odebrecht* pomagała w sfinansowaniu kampanii wyborczej Mediny, który starał się o reelekcję. W wyniku śledztwa szwajcarska prokuratura zablokowała środki na koncie João Santany, brazylijskiego dziennikarza i doradcy Mediny podczas jego kampanii wyborczej. Miał on utrzymywać powiązania z aferą *Odebrecht*. Santana przebywa w areszcie, gdzie czeka na proces, a Medina odrzuca jakiegokolwiek oskarżenia o korupcję. Jeśli jednak okaże się, że prezydent mija się z prawdą, może to poważnie zdestabilizować sytuację w kraju. Na razie Dominikana wstrzymała realizację wszystkich inwestycji, w które zaangażowany jest *Odebrecht*, w tym projektów irygacyjnych i budowę elektrowni w Punta Catalina.

Antigua i Barbuda

Ten niewielki karaibski kraj nie był dla *Odebrecht* celem inwestycji, natomiast okazał się doskonałym miejscem, by dokonywać machinacji finansowych. Zresztą Antigua i Barbuda od dawna znajduje się w centrum zainteresowania przestępców w białych kołnierzykach. To, co przyciągnęło *Odebrecht* na rajską wyspę, to nikomu nieznane, ale jednak będące częścią światowego systemu finansowego banki. Podejrzewa się, że za pośrednictwem tutejszego

Antigua Overseas Bank Brazylijczycy wyprali około miliarda USD do końca 2010 roku. Gdy sytuacja zaczęła robić się niebezpieczna *Odebrecht* zdecydował się wykupić 51 procent udziałów we właściwie niedziałającej filii austriackiego banku *Meinl*, znajdującego się właśnie na Antigua i Barbudzie, aby za jego pośrednictwem dokonywać nielegalnych transakcji. Proceder polegał na zakładaniu kont na fikcyjne firmy, aby za ich pośrednictwem dokonywać przelewów.

Jednak gdy wybuchła afera władze wyspy szybko zorientowały się, że na jej terenie dochodziło do nielegalnych transakcji. Wówczas jeden z wysoko postawionych w hierarchii *Odebrecht* pracowników usiłował skłonić antiguańską administrację, by ta nie ujawniała dokumentów potwierdzających operacje brazylijskiej prokuraturze i sądom międzynarodowym w zamian za 4 mln USD. *Odebrecht* usiłował dotrzeć do władz kraju za pośrednictwem konsula generalnego Antigua w Stanach Zjednoczonych Gilberta Boustany'ego. Ten odmówił jednak udziału w korupcyjnym procederze.

Poza Ameryką Łacińską

Odebrecht był w stanie prowadzić swoje przestępcze działania również i poza Ameryką Łacińską. W ciągu ostatnich 10 lat korumpował rządy w Angoli i Mozambiku, opierając się na dokładnie takim samym schemacie, jak w swoim rodzimym regionie. Brazylijski koncern wykorzystywał także w swoim procederze podmioty objęte brytyjską jurysdykcją. Dwie firmy, *Golac Projects* i *Construction Corporation and Smith & Nash Engineering Company*, zarejestrowane na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych służyły jako spółki wydumuszki, które zajmowały się transferem brudnych pieniędzy z i na swoje konta bankowe, po to aby zatrzeć ich prawdziwe pochodzenie.

Skutki, wątpliwości i kontrowersje

Afera korupcyjna *Odebrecht* bez wątpienia jest wstrząsem dla całej Ameryki Łacińskiej, ale paradoksalnie może stać się i szansą na rozpoczęcie procesu transformacji, który pozwoliłby w końcu realnie, a nie retorycznie walczyć z korupcją. Ze względu na swój zasięg unaoczniała, jak wielka jest skala zjawiska w regionie. W wielu przypadkach sprawiła też, że nawet najbardziej prominentni politycy znaleźli się w więzieniu, w pewien sposób zaprzeczając dotychczasowemu trendowi, gdzie przez lata osoby uwikłane w korupcję pozostawały bezkarne. Jest więc szansa, że wpłynie to na postawy społeczne, ponieważ jeżeli nawet tych najpotężniejszych nie ominęła surowa kara, to również i osoby o mniejszych wpływach mogą mieć powody do obaw.

Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że afera *Odebrecht* może i zapewne jest wykorzystywana do walki z wrogami politycznymi, co osłabia jakość demokracji i destabilizuje regionalne sceny polityczne. Tak jest na przykład w przypadku Brazylii. Chociaż byłej prezydent Dilmie Rousseff nigdy nie udowodniono korupcji i nie usłyszała ona żadnego prawomocnego wyroku, została pozbawiona stanowiska w wyniku impeachmentu. Podobnie można mieć wątpliwości wobec części zarzutów przedstawionych jej poprzednikowi Ignácio Luli da Silvii, który przebywa obecnie w areszcie oskarżony o korupcję, na którą na razie nie znaleziono

dowodów. Wielu polityków zostało postawionych w stan oskarżenia tylko na podstawie zeznań samego Marcelo Odebrechta i jego pracowników, których trudno nie podejrzewać o nieuczciwość, jak również o to, że w swoich zeznaniach mogą nieco przejawiać fakty, aby osiągnąć określone cele – krótsze wyroki i lepsze warunki ich odsiadki. Ponadto nie można zapominać, że często najwyżsi rangą politycy mogli paść ofiarami swoich pracowników, sugerujących im pewne działania i doradzających podjęcie pewnych decyzji, które potem okazywały się działaniami korupcyjnymi.

Brazylijska prokuratura dysponuje wieloma zeznaniami, ale wciąż niewystarczającą liczbą dowodów, bo – jak się okazało – Marcelo Odebrechtowi udało się je w dużej mierze zniszczyć. Wiadomość, w której przekazuje swoim pracownikom takie polecenie, prokuratura odczytała z jego telefonu. W sprawie *Odebrecht* pojawiło się także kilka niewyjaśnionych tajemniczych śmierci. W styczniu 2017 roku w wyniku katastrofy lotniczej niewielkiego samolotu zginął Teori Zavascki, sędzia brazylijskiego Sądu Najwyższego, prowadzący sprawy korupcyjne dotyczące tej afery. Z kolei w 2014 roku w innej katastrofie lotniczej zginął Eduardo Campos, kandydat na prezydenta Brazylii, który według zeznań Marcelo Odebrechta również otrzymywał łapówki od jego firmy.

Tymczasem postulat walki z korupcją jest głównym motywem niemalże wszystkich kandydatów ubiegających się o wysokie stanowiska w krajach Ameryki Łacińskiej, a kolejne odsłony afery *Odebrecht* nie schodzą z czołówek tamtejszych gazet. Powoduje to, że w wielu krajach to właśnie skutki skandalu decydują o kształcie sceny politycznej i politykach, którzy znajdują na niej swoje miejsce. Na fali *Odebrechtu* wytyłmął m.in. obecny prezydent Brazylii – prawicowy populistą Jair Bolsonaro. Można mieć spore wątpliwości co do tego, czy wszystkie działania podjęte przez Bolsonaro zaledwie w ciągu kilku miesięcy urzędowania są zgodne z zasadami demokracji. W kraju coraz głośniejsze mówi się też o możliwości jego impeachmentu.

Podobnie może być w przypadku Boliwii, gdzie powiązania głównego kandydata opozycji z brazylijskim koncernem zapewne pozwoli kolejny raz zwyciężyć – i to ze znaczną przewagą nad konkurentami – lewicowemu populiście Evo Moralesowi. Afera *Odebrecht* z jednej strony odświeża więc bardzo słabą jakością elit politycznych w Ameryce Łacińskiej, a drugiej strony je kształtuje.

Bibliografia:

1. A2 Global Risk (2019), *Global implications of the Odebrecht corruption scandal*, <https://www.a2globalrisk.com/analysis/americas/global-implications-of-the-odebrecht-corruption-scandal/>.
2. AlJazeera.com (2018), *US extradites Panama ex-president Ricardo Martinelli*, <https://www.aljazeera.com/news/2018/06/approves-extradition-panama-president-ricardo-martinelli-180611063653614.html>.
3. Amazonia Sur TV (2019), *Ex presidentes presos o acusados de corrupción en America Latina*, <https://amazoniasurtv.com/2019/04/18/ex-presidentes-presos-o-investigados-por-corrupcion-en-america-latina/>.
4. BBC News (2019), *Odebrecht case: Politicians worldwide suspected in bribery scandal*, <https://www.bbc.com/news/world-latin-america-41109132>.

5. Bloomberg Businessweek (2017), *No One Has Ever Made a Corruption Machine Like This One*, <https://www.bloomberg.com/news/features/2017-06-08/no-one-has-ever-made-a-corruption-machine-like-this-one>.
6. InSight Crime (2019), *Major Odebrecht Corruption Cases and Investigations in 2019*, <https://www.insightcrime.org/news/analysis/major-latam-odebrecht-corruption-cases-investigations-2019/>.
7. Republica.gt (2019), *Un año del caso Odebrecht y sin rastro de Alejandro Sinibaldi*, <https://republica.gt/2019/01/20/%EF%BB%BFun-ano-del-caso-odebrecht-y-sin-rastro-de-sinibaldi/>.
8. Reuters (2019), *Policía española detiene a un mexicano, pero no es el exjefe de Pemex*, <https://lta.reuters.com/articulo/idLTAKCN1SZ18J-OU5LT>.
9. Telesur (2018), *Bolivia Closes 2018 Among The Highest Economic Growth Rates*, <https://www.telesurenglish.net/news/Bolivia-Closes-2018-Among-The-Highest-Economic-Growth-Rates-20181208-0022.html>.



Fot. Manifestacja poparcia dla prowadzonej operacji *Lava Jato* w São Paulo 4 grudnia 2016 roku.

Korupcja w Brazylii

Janina Petelczyc

Walka z korupcją była jednym z głównych haseł padających od prawa do lewa podczas wyborów prezydenckich i parlamentarnych w Brazylii w 2018 roku. Nic w tym dziwnego, gdy spojrzysz na wskaźniki – od razu widać, jak poważny jest to problem w największym kraju Ameryki Południowej. Według najnowszego raportu *Transparency International* pod względem korupcji Brazylia znalazła się na 105. miejscu spośród 180 krajów.

Warto jednak dodać, że w 2013 roku, a więc tuż przed wybuchem wielkiej afery *Lava Jato* (czyli „Myjnia Samochodowa”) Brazylia znajdowała się w tym rankingu na znacznie lepszej, 72. pozycji na 177 badanych wówczas krajów. Raporty *Transparency International* koncentrują się na korupcji w sferze publicznej i definiują ją jako nadużycie politycznego stanowiska w celu osiągnięcia korzyści osobistych. Indeks *Transparency International* zawiera się w skali od 0 do 100, gdzie 0 oznacza całkowitą korupcję, a 100 oznacza, że zjawisko to praktycznie nie występuje. W 2018 roku Brazylia zdobyła 35 na 100 punktów, ale w 2013 roku miała ich 42. Także światowy wskaźnik zarządzania (*Worldwide Governance Indicator* – WGI) stworzony przez Bank Światowy pokazuje znaczny spadek Brazylii w zakresie kontroli korupcji. Jeśli wskaźnik ten wynosi 0 oznacza to, że państwo zupełnie nie ma kontroli nad korupcją, zaś na poziomie 100 – całkowicie kontroluje to zjawisko. W 2017 roku wynosił on dla Brazylii 36.06 i był to najniższy poziom, odkąd wskaźnik jest publikowany, czyli od 1996 roku.

Co się właściwie stało, że Brazylia tak nagle spadła w rankingach? Przyczyny są dwie: ogromna afera w największej spółce z większością udziałów skarbu państwa *Petrobras* (*Lava Jato*) oraz zmiany prawne, które umożliwiły lepsze (choć wciąż niewystarczające) działania antykorupcyjne.

Operacja *Lava Jato* – czyli dlaczego myjnia samochodowa?

Aby zrozumieć, na czym polega ta afery, zacząć należy od tego, czym jest *Petrobras*, największy koncern naftowy, w którym państwo ma 64 procent udziałów. Warto dodać, że w związku z odkryciem ogromnych złóż ropy naftowej u wybrzeża stanu Rio de Janeiro (to wtedy prezydent Lula da Silva entuzjastycznie zawołał, że „Bóg jest Brazylijczykiem”) w firmie *Petrobras* pokładano ogromne nadzieje, a pieniądze z zysków firmy miały być rozdysponowane m.in. na walkę z ogromnymi nierównościami i ubóstwem w kraju. Częściowo tak się miało stać dzięki dekretem podpisanym przez prezydent Dilmę Rousseff, przekazującym znaczne kwoty na edukację w kraju, wbrew ogromnemu sprzeciwowi opozycji, szczególnie stanów z południa. Ale nawet zanim zaczęto dyskutować o wydobywaniu nowo odkrytych złóż *Petrobras* realizował już ponad jedną ósmą wszystkich inwestycji w Brazylii, zapewniając setki tysięcy miejsc pracy w firmach budowlanych, stoczniach i rafineriach oraz tworząc powiązania biznesowe z międzynarodowymi dostawcami, w tym *Rolls-Royce* i *Samsung Heavy Industries*.

W 2014 roku rozpoczęła się operacja policyjna, która skupiła się na jednej z myjni samochodowych oraz na działającym przy niej kantorze. Policja miała wówczas słuszne podejrzenia, że odbywa się tam pranie brudnych pieniędzy. Nikt się chyba jednak nie spodziewał, że akcja ta przyczyni się do wykrycia jednej z największych afer korupcyjnych na świecie, która sięga właśnie do koncernu naftowego *Petrobras* i która przyczyniła się do upadku wielu do tej pory nienaruszalnych polityków, zarówno w Brazylii, jak i w wielu innych państwach Ameryki Południowej.

To, co się zaczęło jako dochodzenie w sprawie prania pieniędzy w myjni samochodowej, szybko doprowadziło do najważniejszych osób w spółce naftowej *Petrobras* oraz do polityków, przekształcając się w coś znacznie większego, odkrywając rozległą i skomplikowaną sieć politycznych i korporacyjnych aktów korupcji. Do tej pory większość spraw korupcyjnych, jak mawiają Brazylijczycy, „kończyła się w pizzy”, czyli mimo podjęcia pierwszych działań nic się nie zmieniało, a podejrzani szybko byli wypuszczani. Tym razem było jednak inaczej. Jeden z aresztowanych zdradził podczas przesłuchania, jak on i inni dyrektorzy *Petrobras* celowo przepłacali zawierając kontrakty z różnymi firmami na budowę biur, platform wiertniczych, rafinerii itp. Kontrahenci w zamian za zawyżone dochody zobowiązywali się przekazać część (od 1 do 5 procent) każdej transakcji na tajne fundusze. Po zebraniu miliardów dolarów na tych funduszach pieniądze kierowane były albo bezpośrednio do polityków, albo na konta partii politycznych. Największym beneficjentem zdawała się być znajdująca się wówczas u władzy Partia Pracujących, ponieważ dzięki tym pieniądzą prowadziła kampanię pozwalającą nadal trzymać stery rządu. Jednak w aferę *Petrobras* uwikłani są politycy prawie wszystkich partii politycznych, którzy otrzymywali luksusowe jachty, mieszkania, samochody lub pieniądze. Pieniądże szerokim strumieniem płynęły albo do pralni pieniędzy i małych firm, albo od razu za granicę, np. na szwajcarskie konta. Afera *Petrobras* stała się nie tylko największą aferą korupcyjną Brazylii, ale prawdopodobnie największą na świecie, a brazylijski Kongres był najbardziej skorumpowanym gremium na globie. W efekcie można mówić o zarówno politycznych, jak i społecznych jej skutkach.

Korupcja a polityka

Jakiś czas temu w brazylijskich mediach społecznościowych funkcjonował taki żart: „Co jest bardziej niebezpieczne: skok ze spadochronem czy bycie prezydentem Brazylii?” Nie bez powodu. Od 1985 roku spośród siedmiu prezydentów jeden (Tancredo Neves) zmarł przed zaprzysiężeniem, dwie osoby zostały odwołane na mocy impeachmentu (Fernando Collor w 1992 roku i Dilma Rousseff w 2016 roku), a dwóch jest lub było zatrzymanych w więzieniu i areszcie (Lula da Silva i Michel Temer). Pięć takich przypadków na siedmiu prezydentów to niezwykła proporcja nawet jak na Amerykę Łacińską. Jak to się stało? Częściowo wyjaśnia to afery *Petrobras*, czyli ta zapoczątkowana właśnie operacją *Lava Jato*.

Jak już wspomniano, afery ta dotyka ogromnej rzeszy brazylijskich polityków z prawie każdej partii – a dodajmy, że w poprzednim parlamencie partii było 28, a obecnie aż 30. Jednak prowadzone działania pokazują, że pierwszą ofiarą tych działań stała się rządząca



Fot. Policja Federalna wkracza do głównej siedziby Odebrechtu.

nieprzerwanie od 2003 roku Partia Pracujących. Wydarzenia te zbiegły się z początkiem kryzysu gospodarczego w Brazylii i z rosnącym niezadowoleniem społecznym. Pierwsze protesty w 2013 roku dotyczyły jeszcze spraw związanych z cenami biletów komunikacji miejskiej w Rio de Janeiro. Później dołączali do protestujących kolejne grupy, coraz mniej mając wspólnych postulatów, ale wszystkich łączyło jedno tylko hasło: walka z korupcją.

Na mocy rosnącego niezadowolenia społecznego doszło do bardzo wielu protestów, a parlament wykorzystał to przeciwko prezydent Dilmie Rousseff, którą odwołano ze stanowiska 31 sierpnia 2016 roku. Warto w tym kontekście dodać, że mimo usilnych starań (Dilma Rousseff zasiadała przez kilka lat w zarządzie *Petrobrasu*) – łącznie z instalowaniem podsłuchów – prezydent Rousseff do tej pory nie postawiono żadnych zarzutów korupcyjnych, a powód jej odwołania był wielokrotnie kwestionowany (tzw. *pedaladas fiscais*, czyli opóźnienia w przekazywaniu środków dla banków z budżetu państwa, co pozwalało zmniejszyć deficyt budżetowy). Tymczasem przewodniczący Izby Deputowanych Eduardo Cunha, który puścił maszynę impeachmentu w ruch, został zawieszony w pełnieniu funkcji z zarzutami wzięcia kilku milionów łapówek i umieszczenia ich na tajnych kontaktach w Szwajcarii. Uważany jest za „najbardziej skorumpowanego ze skorumpowanych polityków brazylijskich”. Jednocześnie ponad 2/3 deputowanych i ponad połowa senatorów, którzy głosowali za impeachmentem była oskarżona w tej właśnie aferze korupcyjnej. Więcej nawet, bo jeśli ktoś wierzył, że politycy opozycji robili to dla brazylijskiej demokracji, to szybko stracił złudzenia. Wyłynęły bowiem nagrania, na których członek nowego tymczasowego rządu, Romero Jucá, cieszy się, że proces impeachmentu tak dobrze postępuje, bo wreszcie „zamieciemy tę aferę pod dywan”. Po impeachmentie najwyższe stanowisko w partii objął dotychczasowy wiceprezydent, Michel Temer, który był skazany wyrokiem 8-letniego zakazu

sprawowania funkcji publicznych, bez możliwości odwołania. Zakaz został jednak wydany, gdy już funkcję sprawował, miał więc prawo ją dokończyć. W 2019 roku także on został tymczasowo aresztowany w związku z aferą w *Petrobrasie*.

Największym jednak działaniem antykorupcyjnym, które może być kwestionowane, jest skazanie prezydenta Brazylii, Luli da Silvy. Luiz Inácio Lula da Silva, sprawujący urząd prezydencki w Brazylii w latach 2003-2010, drugą kadencję kończył ciesząc się 80-procentowym poparciem. Był pierwszym w historii tego kraju prezydentem nie wywodzącym się z elit, nie będącym potomkiem rodziny posiadającej fortunę. Pracować musiał już jako nastolatek, aby wesprzeć bliskich, a wykonując pracę fizyczną stracił palec jednej ręki. Założył związek zawodowy, później zaś współtworzył CUT (dziś jest to największa centrala związkowa w Brazylii) i walczył aktywnie z dyktaturą wojskową. Po jej upadku kilkakrotnie starał się o urząd prezydenta, a udało mu się to dopiero za czwartym razem. Co prawda pierwszym prezydentem, którego nazwano „ojcem biednych” był Getúlio Vargas rządzący w latach 1930-1945 i 1950-1954, który wprowadził pierwszy w historii kraju Kodeks Pracy i powszechny system emerytalny, ale za jego czasów kraj zmierzał do dyktatury i do dziś postać ta budzi wiele kontrowersji. Lula był już jednoznacznie postrzegany jako „taki, jak my” i „człowiek z ludu”.

Był on jednak jednym z podejrzanych afery *Petrobras*. Zarzucono mu, że przyjął łapówkę w wysokości 3,7 mln reali od firmy budowlanej OAS SA – w postaci luksusowego trzypoziomowego apartamentu w nadmorskim kurorcie. W zamian Lula miał umożliwić OAS SA wygranie przetargu rozpisanego przez *Petrobras*. W lipcu 2017 roku sędzia federalny Sérgio Moro (obecnie minister sprawiedliwości w rządzie Jaira Bolsonaro) skazał Lulę na 9 lat i 3 miesiące więzienia. Prezydent odwołał się, lecz w styczniu 2018 roku sąd nie tylko nie uniewinnił 72-letniego byłego polityka, lecz wydłużył jego karę do 12 lat i jednego miesiąca, a następnie Sąd Najwyższy w głosowaniu w stosunku 6:5 orzekł, że mimo iż Lula ma prawo odwołać się jeszcze do kolejnych instancji – to powinien już rozpocząć odbywanie kary. Tymczasem teoretycznie, zgodnie z art. 5 LXI brazylijskiej Konstytucji nikt nie podlega karze więzienia, jeśli odwołuje się od wyroku, a nie wyczerpał wszystkich instancji. W 2016 roku Sąd Najwyższy wydał budzące wiele kontrowersji orzeczenie, które stało w sprzeczności z tym zapisem ustawy zasadniczej i nakazał rozpoczęcie odbywania kary już po dwóch instancjach. Lula odbywa więc karę, choć dowodami w jego sprawie są wyłącznie zeznania świadków, którzy sami dzięki temu uzyskają mniejszy wymiar kary. Prokuraturze nie udało się bowiem zebrać żadnych mocniejszych dowodów. Jednocześnie, co najważniejsze, przebywając w więzieniu (mimo sprzeciwu nawet ONZ) Lula nie mógł kandydować w wyborach prezydenckich w 2018 roku, a był jednym z najsilniejszych kandydatów. To może być jeden z ważniejszych powodów, dla których do władzy doszedł Jair Bolsonaro. Po wyborach coraz więcej polityków z innych partii (w tym tymczasowo Michel Temer) podlegają wymiarowi sprawiedliwości i są aresztowani.

Warto dodać, że wykrycie afery w *Petrobrasie* i ujęcie kolejnych oskarżonych nie byłoby możliwe, gdyby nie zmiany w prawie. Jedną z kluczowych była ustawa nr 12.846/2013, tak zwane prawo antykorupcyjne, wprowadzone przez Dilmę Rousseff po silnej fali protestów. Oprócz podwyższenia wymiaru kar oraz obciążenia osobistą odpowiedzialnością dyrektorów skorumpowanych spółek wprowadzono możliwość zmniejszenia wymiaru kary w przypadku współpracy z prokuraturą oraz możliwość dalszego udziału w przetargach przez daną firmę. Jak zwracał uwagę Teori Zavascki (Sędzia Sądu Najwyższego, który zginął w wypadku samolotu lub – jak twierdzą niektórzy – zamachu) Partia Pracujących po dojściu do władzy zwiększyła

budżet na działania antykorupcyjne i wprowadziła rozwiązania, które pomogły w ściganiu kolejnych podejrzanych. Jest to zatem ironia, że „stracili władzę, ponieważ postąpili słusznie” Prezydent Lula nie mógł wystartować, ponieważ w 2010 roku jako prezydent osobiście podpisał tzw. prawo Czystej Karty (*Ficha Limpa*) uniemożliwiające start w wyborach osobom skazanym, nawet jeśli nie zapadł wyrok w ostatniej instancji. Nie wiedział wówczas, że wydaje wyrok na siebie.

Należy dodać, że Brazylia jest krajem, który zmagają się z korupcją od początku swojego istnienia, a afera w *Petrobrasie*, choć jest na pewno największa – to nie jest jedyną. Z powodu zarzutów korupcyjnych odwołano prezydenta Fernando Collor de Mello w 1992 roku, który – co ciekawe – w 2016 roku był senatorem oskarżonym w aferze *Petrobras*. Za największą przed *Petrobrasem* uważano tzw. aferę „mensalão”, czyli w wolnym tłumaczeniu – „miesięczne wypłaty”. Sędzia Joaquim Barbosa stwierdził, że oskarżeni politycy w latach 2003-2005 przekupywali parlamentarzystów, aby ci w głosowaniach udzielali poparcia mniejszościowemu rządowi Luli da Silvy. 25 polityków otrzymało bardzo wysokie wyroki. Obecnie urzędujący prezydent Jair Bolsonaro musi z kolei stawiać czoła zarzutom korupcyjnym kierowanym wobec jego najbliższej rodziny i współpracowników: syna, żony i kierowcy. W powołanym przez Bolsonaro rządzie także znalazło się wielu podejrzanych o korupcję polityków.

Korupcja w Brazylii doprowadziła więc do poważnych zawirowań politycznych, ale również społecznych. Po pierwsze, doszło do znacznego spadku zaufania publicznego do państwowych instytucji i do osłabienia demokracji. Dobrze wskazuje to wskaźnik zaufania społecznego z 2018 roku. Instytucje w Brazylii osiągają bardzo niski poziom 48 na 100 punktów zaufania publicznego. Jest to efekt rosnącego braku zaufania do konkretnych instytucji: prezydenta (13 punktów), partii politycznych (16 punktów) czy Kongresu (18 punktów). Po drugie, ogromny wzrost szarej strefy i odpływ pieniędzy znacznie zmniejsza także możliwości inwestycji w edukację i politykę społeczną, co w kraju o jednych z największych na świecie nierównościach społecznych jest działaniem kluczowym.

Bibliografia:

1. BBC Brasil (2012), *Brazil 'Mensalao' corruption trial concludes*, <https://www.bbc.com/news/world-latin-america-20764518>.
2. BBC (2018), *Comitê da ONU diz que Lula deveria disputar eleição; para Itamaraty, recomendação não tem impacto jurídico*, <https://www.bbc.com/portuguese/brasil-45196783>.
3. Fabrini F. (2018), *Juiz federal condena Eduardo Cunha a 24 anos de prisão por desvios na Caixa*, <https://www1.folha.uol.com.br/poder/2018/06/juiz-federal-condena-eduardo-cunha-a-24-anos-de-prisao-por-desvios-na-caixa.shtml>.
4. Globo (2016), *Ouça trechos dos diálogos entre Romero Jucá e Sérgio Machado*, <http://g1.globo.com/politica/noticia/2016/05/leia-os-trechos-dos-dialogos-entre-romero-juca-e-sergio-machado.html>.
5. Kleber T. (2016), *Temer é ficha-suja e fica inelegível por 8 anos, diz promotora eleitoral*, <http://g1.globo.com/sao-paulo/noticia/2016/05/temer-e-ficha-suja-e-fica-inelegivel-por-8-anos-diz-promotora-eleitoral.html>.
6. Lara de B. (2018), *The corruption Cabinet*, <https://theintercept.com/2018/12/09/brazil-jair-bolsonaro-cabinet/>.
7. Le Monde (2017), *Petrobras: l'ancien président brésilien Fernando Collor de Mello mis en examen*, https://www.lemonde.fr/ameriques/article/2017/08/23/petrobras-l-ancien-president-bresilien-fernando-collor-mis-en-examen_5175290_3222.html.
8. Lissardy G. (2016), *"Impeachment": por qué condenaron a Dilma Rousseff en el Congreso de Brasil (y no fue corrupción)*, BBC Mundo, Brasil,

https://www.bbc.com/mundo/noticias/2016/04/160411_brasil_impeachment_acusacion_contra_rou_sseff_gl.

9. Moraes de Souza A. (2014), *Corrupção: perspectivas para um problema internacional*, "Conjuntura Global", Vol. 3, n. 4, out./dez., 2014, p. 244-249.
10. Naina O. (2016), *Empresas correm para criar núcleos internos de combate à corrupção*, O Estado de São Paulo, n. 44.673, 08/02/2016, Economia, p. B1.
11. Transparency International (2013), *Corruption Perception Index 2013*, <https://www.transparency.org/cpi2013/results>.
12. Transparency International (2018), *Corruption Perception Index 2018*, <https://www.transparency.org/cpi2018>.
13. Watts J. (2017), *Operation Car Wash: Is this the biggest corruption scandal in history?*, <https://www.theguardian.com/world/2017/jun/01/brazil-operation-car-wash-is-this-the-biggest-corruption-scandal-in-history>.
14. World Bank (2018), *Worldwide Governance Indicators*, <https://info.worldbank.org/governance/wgi/#home>.



Fot. Lula da Silva pozuje do zdjęcia z pracownikami Petrobras w Refinaria do Replan, w Paulínia.

Radiografia korupcji w Peru

Karol Kurowski

Korupcja nader często była w Peru bliskim towarzyszem rządzących i plagą dla rządzonych. Zanim światło dzienne ujrzała sprawa *Odebrecht* oraz *Lava Jato*, cieniem na współczesnej historii tego kraju kładły się rządy Alberto Fujimoriego (1990-1995 oraz 1995-2000). Fujimori odszedł w niesławie jako współtwórca – obok mrocznej postaci prezydenckiego doradcy, Vladimiro Montesinos – niezwykle rozbudowanego systemu klientelizmu. Korupcja stała się standardowym narzędziem gry politycznej i zapewniania wsparcia społecznego. Układ przysług i zależności objął członków rządu, parlamentu, administracji publicznej, samorządu terytorialnego, wywiadu, policji i wojska, media, przedsiębiorców, a nawet artystów, sportowców i pracowników organizacji pozarządowych. Dość powiedzieć, że wiele lat później, już w okresie transformacji systemowej, za korupcję skazanych zostało ponad 200 urzędników państwowych ery Fujimoriego. Szacuje się, że bezpośrednie i pośrednie koszty korupcji w trakcie dekady prezydentury Fujimoriego wyniosły około 14 miliardów USD, dając mu mało zaszczytne miano „najbardziej skorumpowanego rządu w dziejach Republiki”.

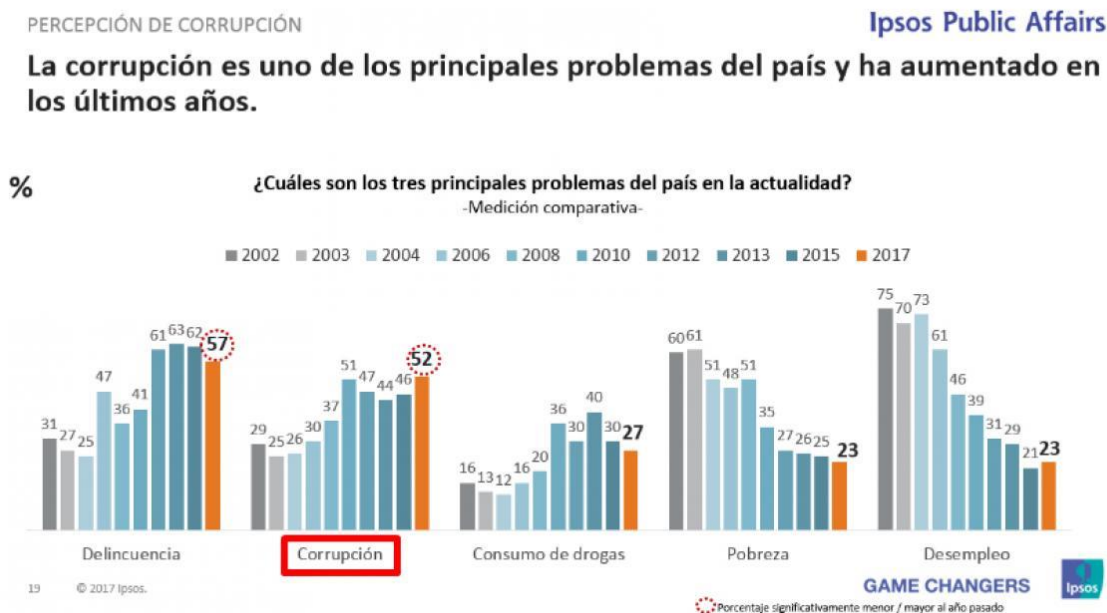
Zwyczaje i nawyki „długiego trwania”

Korupcja stała się gwoździem do politycznej trumny Fujimoriego. Ostatni okres jego rządów to pasmo skandali, z czego najgłośniejszym i najbardziej brzemiennym w skutki było ujawnienie „biblioteczki” nagrań wideo z aktów przekupstwa i szantażu (popularnie zwanych *vladivideos* od imienia inspiratora, Vladimiro Montesinos). Gdy Fujimori został zdjęty z urzędu ze względu na „brak kwalifikacji moralnych do sprawowania władzy” i duża część społeczeństwa odetchnęła z ulgą, mogło się wydawać, że widmo korupcji przestanie krążyć nad Peru. Kraj złapał wiatr w żagle i przyjął kurs naprawczy. Kolejny prezydent, Alejandro Toledo, zainicjował szereg istotnych reform gospodarczych, społecznych oraz instytucjonalnych, dobrze „pościelił łóżko następcom”, dzięki czemu Peru weszło na drogę rozwoju ekonomicznego bez precedensu w ostatnich kilku dekadach. Trudno jednak powiedzieć, że nastąpiły równie spektakularne i łatwo obserwowalne zmiany w standardach politycznych oraz etyce pracy. Pewne nawyki i zjawiska utrwalone, zainicjowane lub akceptowane w okresie rządów Fujimoriego stały się częścią kultury politycznej i potocznego myślenia o polityce, biznesie oraz relacjach z „władzami”.

Można postawić tezę, iż pomimo zmian strukturalnych, prawnych, czy profesjonalizacji działań administracji publicznej pewne kwestie wciąż wydają się Peruwianczykom niezmiennie. Od początku XXI wieku właściwie co roku większość ankietowanych była zdania, że skala korupcji nie tylko się utrzymuje, ale i systematycznie zwiększa. Ostatnie lata przyniosły tę zmianę, że korupcja wysunęła się na pierwszy plan jako jeden z głównych problemów Peru (Wykres 1). Odzwierciedla to także Wskaźnik Percepcji Korupcji *Transparency International*,

w którym Peru w ostatnich sześciu latach spadło o 20 pozycji, plasując się w 2018 roku na 105. miejscu spośród 180 państw i terytoriów.

Wykres 1. Główne problemy społeczne Peru według opinii publicznej w latach 2002-2017.
Od lewej: przestępczość, korupcja, narkomania, ubóstwo, bezrobocie.



Źródło: Ipsos.

Niezmiennie na niskim poziomie pozostaje zaufanie do instytucji publicznych, parlamentu, policji, wymiaru sprawiedliwości, partii politycznych oraz rządu, czego przyczyną jest nade wszystko przekonanie o głębokim skorumpowaniu i nadużywaniu władzy. Skandal z *Odebrecht* sprawił, że w ostatnich latach poziom nieufności osiągnął dawno nie widziane zakresy. Aż 86 procent badanych Peruwiańczyków obdarza nieufnością partie polityczne, 84 procent – parlament, 78 procent – wymiar sprawiedliwości, zaś 69 procent – rząd (dane z 2018 roku).

Dojmująca powszechność i codzienność korupcji miewa również istotny wpływ na preferencje wyborcze. W 2014 roku opublikowano sondaż, który ujawnił to, o czym ludzie zazwyczaj głośno nie mówili. Aż 41% mieszkańców Limy było skłonnych zagłosować na kandydata na burmistrza miasta, który „kradnie, ale realizuje inwestycje” (*roba, pero hace obra*). To myślenie o skutecznym polityku, jako o realizatorze rozlicznych inwestycji na rzecz „ludu”, niezależnie od ich kosztów, jest rozpowszechnione w całym kraju. Jest w nim duża doza rezygnacji, ale i determinacji, by korupcja nie polegała tylko na wyprowadzaniu środków z publicznej kasy, ale miała „ludzką twarz”.

Bynajmniej korupcja nie dzieje się tylko w skali makro. Zapusiła głęboko korzenie na poziomie relacji międzyludzkich, jakkolwiek czasem trudno ocenić, czy mamy do czynienia z korupcją, czy zasadą społecznej wymiany. O ile łatwo przykleić odpowiednią etykietę zaproszeniu urzędnika na śniadanie, by rozpatrzył naszą sprawę w pierwszej kolejności, czy zakupowi kilku kartek papieru dla policjanta, by mógł przyjąć i wydrukować nasze zgłoszenie, to zapewne

wiele osób miałyby wątpliwości, jak zakwalifikować prośbę, by w ramach „odwdzięczenia się” za załatwienie sprawy obdarować sportowymi butami ubogiego członka kościoła, to którego przynależy „pomocny” nam urzędnik. Tak czy inaczej w 2017 roku 39 procent ankietowanych Peruwiańczyków przyznało, że w ciągu tego roku zapłaciło łapówkę, dało prezent lub wykonało jakąś przysługę w zamian za dostęp do podstawowych usług, oferowanych przez instytucje publiczne.

W 2017 roku jeden z urzędów zajmujących się zwalczaniem korupcji, *Defensoria del Pueblo*, przedstawił raport na temat skali korupcji w Peru. Na dzień publikacji raportu prowadzonych było w tej sprawie 33 tysiące dochodzeń. Wśród oskarżonych znalazło się 429 byłych burmistrzów prowincji i 1326 byłych burmistrzów dystryktów. Według innych danych Peru traciło w wyniku korupcji, przynajmniej w ostatnich latach, 4 procent PKB rocznie, za co, jak wyliczono, można by wybudować 360 szkół, bądź 72 szpitale, bądź zatrudnić 72 tysiące lekarzy.

Sprawa *Odebrecht*: co, kto i za ile?

Ujawnienie w 2016 roku *modus operandi* brazylijskiego konglomeratu *Odebrecht* uderzyło w peruwiańską klasę polityczną oraz biznesową z siłą tsunami. *Odebrecht* okazał się być pozbawiony uprzedzeń, dlatego układał się z przedstawicielami wszystkich opcji politycznych. Wypłacał łapówki w zamian za kontrakty na realizację rozmaitych inwestycji publicznych, wspierał kampanie wyborcze na wszystkich szczeblach (prezydentów, burmistrzów, prezydentów regionalnych, parlamentarzystów), wpływał na działania wymiaru sprawiedliwości i chronił „swoich” polityków przed utratą władzy. Koszt „inwestycji” *Odebrecht* w Peru wyniósł co najmniej 45 milionów dolarów, przynosząc minimum czterokrotnie więcej zysków.

Zeznania skruszonych pracowników *Odebrecht* strąciły ze świecznika czterech byłych prezydentów Peru oraz plejadę mniej lub bardziej znanych aktorów peruwiańskiej sceny politycznej, co przy okazji wywołało potężny kryzys instytucjonalny (usunięcie prezydenta Kuczynskiego) i polityczny:

- a) Ollanta Humala, prezydent Peru w latach 2011-2016, został oskarżony wraz z żoną o przyjęcie 3 milionów USD łapówki na kampanię wyborczą;
- b) wobec Alana Garcii, prezydenta Peru w latach 1985-1990 oraz 2006-2011, prowadzone było śledztwo w sprawie korupcji przy budowie linii metra w Limie oraz szosy transoceanicznej południowej. 17 kwietnia 2019 roku, gdy policja weszła do jego mieszkania z nakazem zatrzymania, Alan Garcia odebrał sobie życie;
- c) Alejandro Toledo, prezydent Peru w latach 2001-2006, został oskarżony o przyjęcie 30 milionów USD łapówki w zamian za koncesję na budowę dwóch odcinków szosy transoceanicznej południowej. Toledo przebywa w USA, skąd peruwiański wymiar sprawiedliwości ma nadzieję sprowadzić go na drodze ekstradycji;



Fot. Siedziba koncernu *Odebrecht* w Limie.

- a) Pedro Pablo Kuczynski, prezydent Peru w latach 2016-2018 (usunięty ze stanowiska), został oskarżony o pranie pieniędzy w czasie, gdy był ministrem w rządzie Alejandro Toledo;
- b) Susana Villaran, burmistrz Limy w latach 2011-2014, została oskarżona o przyjęcie 3 milionów USD łapówki na kampanię „Nie dla odwołania”, dzięki której utrzymała się na stanowisku do końca swej kadencji;
- c) Keiko Fujimori, córka Alberto Fujimoriego i liderka partii Fuerza Popular, miała otrzymać 1 milion USD na kampanię prezydencką w 2011 roku.

Na liście płac *Odebrecht* znalazło się również co najmniej trzech byłych prezydentów regionalnych, sześciu byłych ministrów, były przewodniczący parlamentu, szereg parlamentarzystów oraz znani przedsiębiorcy i bankierzy.

W 2018 roku *Odebrecht* poszedł na współpracę z peruwiańskim wymiarem sprawiedliwości i przyznał się do korumpowania urzędników państwowych w zamian za kontrakty na realizację

inwestycji publicznych. W ramach wspomnianej umowy o współpracy *Odebrecht* zobowiązał się również do wypłacenia państwu peruwiańskiemu około 200 milionów USD odszkodowania (*reparación civil*) w 15 ratach, począwszy od 2019 roku. Ponieważ śledztwo wciąż trwa i sprawa nie została definitywnie zamknięta, możliwe, że w nieodległej przyszłości pojawią się w niej nowe wątki i nowe nazwiska.

Sprawiedliwość zwycięży(ła)?

„To nie system jest skorumpowany, tylko korupcja jest systemem” – głosi popularny ostatnio w Peru *bon mot*. Wobec poczucia, iż jest to system wszechobecny i z równą siłą naciska wielkich i małych graczy, determinacja części funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości jest godna podziwu. Choć popełnia on błędy (np. długotrwały areszt śledczy bez postawienia zarzutów), a za kulisami rozgrywają się starcia rozmaitych klik i koterii, to póki co udaje mu się zachować autonomię działania. Wielką w tym rolę także mediów społecznościowych i organizacji pozarządowych (w tym *Transparency International*), które obserwują z uwagą działania prokuratury i są zdolne kanalizować społeczne niezadowolenie w postaci ulicznych protestów. To głównie dzięki „noworocznym” protestom prokurator generalny, Pedro Chavarry, wycofał się z podjętej w grudniu 2018 roku decyzji o odwołaniu prokuratorów prowadzących śledztwo w sprawie *Odebrecht*, po czym sam – w wyniku między innymi silnej presji społecznej – ustąpił ze stanowiska.

Choć prezydent Martin Vizcarra, który objął stery państwa po Pedro Pablo Kuczynskim, ogłosił integralny plan walki z korupcją (rozwiązania prawne, instytucjonalne i edukacyjne), pewne zmiany dzieją się w rytmie pokoleniowym. Jeśli zatem reformy okażą się wystarczająco skuteczne, a pewne nawyki, przyzwyczajenia lub postawy ulegną zmianie lub odejdą w zapomnienie, można mieć nadzieję, że kolejne pokolenia nie będą miały swojego „*caso Odebrecht*”. Ale póki w pierwszej kolejności padać będą pytania: „co ja będę z tego miał” lub eufemistyczne „wespzyj mnie” (*apoyame*), prawdziwa zmiana społeczna pozostaje gdzieś daleko za horyzontem.

Bibliografia:

1. BBC News (2019), *Brazil's Odebrecht corruption scandal explained*, <https://www.bbc.com/news/business-39194395>.
2. El Comercio Peru (2019), *Odebrecht: Jorge Barata confirmó aportes a campañas electorales en el Perú*, <https://elcomercio.pe/noticias/odebrecht>.
3. El Comercio Peru (2019), *Los Peruanos del Lava Jato*, <https://especiales.elcomercio.pe/?q=especiales/los-peruanos-del-lavajato/index.html>.
4. IPSOS (2018), *Investigación Social, Política y de la Opinión Pública*, <https://www.ipsos.com/es-es/investigacion-social-politica-y-de-la-opinion-publica>.

Panama Papers w polityce nie tylko latynoamerykańskiej

Joanna Gocłowska-Bolek

***Panama Papers* to zbiór poufnych dokumentów, które wyciekły z kancelarii podatkowej i prawnej *Mossack Fonseca*, działającej w Panamie. Ujawniony schemat działania kancelarii pokazuje, w jaki sposób osoby znane i bogate – elity polityczne i biznesowe, prominentni urzędnicy i funkcjonariusze publiczni, telewizyjni celebryci, artyści czy sportowcy ale też pospoliczni przestępcy – ukrywają swoje fortuny w rajach podatkowych.**

Panamska kancelaria była czwartym co do wielkości dostawcą usług finansowych *offshore* na świecie. Przedsiębiorstwo zatrudniało ponad 500 pracowników w 40 biurach w różnych krajach i współpracowało z największymi bankami i instytucjami finansowymi, jak *Deutsche Bank*, *HSBC*, *Société Générale*, *Credit Suisse*, *UBS* czy *Commerzbank*. Z ujawnionych dokumentów wynika, że kancelaria *Mossack Fonseca* założyła ponad 214 tysięcy fasadowych firm (*shell companies*) czy innego rodzaju podmiotów, które zarządzały powierzonymi pieniędzmi, pomagając klientom banków zbudować złożone struktury, które z jednej strony ukrywały, kto jest ich właścicielem, a z drugiej utrudniały śledzenie przepływu pieniędzy pomiędzy podmiotami.

Międzynarodowe śledztwo dziennikarskie

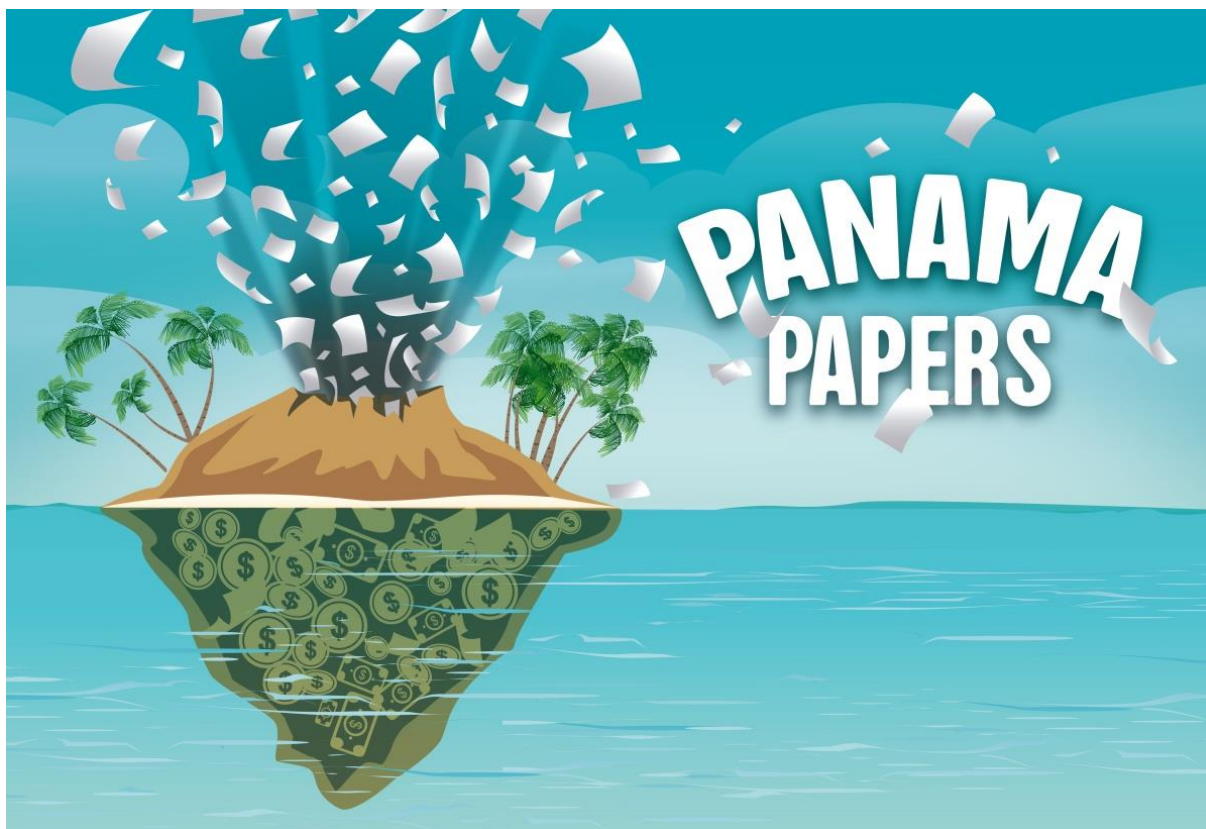
Zbiór *Panama Papers* składa się z 11,5 mln dokumentów wewnętrznych z *Mossack Fonseca*, powstałych w okresie 1977-2015. Dokumenty te w postaci elektronicznej (2,6 terabajtów danych) otrzymał od anonimowego nadawcy – ukrywającego się pod pseudonimem Joe Doe – niemiecki dziennik „Süddeutsche Zeitung”, który przeprowadził śledztwo dziennikarskie pod egidą Międzynarodowego Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych, współpracując ze 108 redakcjami z 76 krajów. Pierwsze raporty zostały opublikowane po roku pracy 3 kwietnia 2016 roku w formie artykułów prasowych i 149 oryginalnych dokumentów. Pełna lista ponad 200 tysięcy przedsiębiorstw zarejestrowanych w rajach podatkowych została opublikowana 9 maja 2016. Do stworzonej przez dziennikarzy publicznej bazy firm powiązanych z *Panama Papers* został również włączony dodatkowy zbiór ponad 100 tysięcy firm powiązanych z wcześniejszym wyciekami z 2013 roku w aferze *Offshore Leaks*.

Z opublikowanych dokumentów wynika, że wiele bogatych osób wykorzystywało firmę *Mossack Fonseca* do ukrywania majątków i naganiania zasad poprzez zakładanie fasadowych spółek w odległych krajach. Ujawnione dokumenty i przygotowane raporty dokładnie pokazują sposób działania globalnej branży kancelarii prawnych, współpracujących z dużymi międzynarodowymi bankami, chroniącymi majątki i sprzedającymi tajemnicę finansową miliarderom, politykom, celebrytom, oszustom czy handlarzom narkotyków.

Znane nazwiska na liście klientów kancelarii

Dziennikarskie śledztwo upubliczniło udział w tym procederze 12 obecnych i byłych światowych przywódców, w tym ujawniło, jak współpracownicy rosyjskiego prezydenta Władimira Putina potajemnie „wyprali” aż 2 miliardy dolarów za pośrednictwem międzynarodowych banków i spółek typu *shadow*. Dostarcza również szczegółów ukrytych transakcji finansowych 128 kolejnych polityków i urzędników na całym świecie. Na liście znalazły się spółki *offshore* kontrolowane przez premierów Islandii i Pakistanu, króla Arabii Saudyjskiej i dzieci prezydenta Azerbejdżanu. Ujawnione pliki pokazują, jak premier Islandii Sigmundur David Gunnlaugsson i jego żona potajemnie założyli zagraniczną firmę fasadową, która była właścicielem islandzkich obligacji bankowych wartych miliony dolarów podczas kryzysu finansowego w tym kraju. Obejmują one również co najmniej 33 osoby i firmy umieszczone przez rząd USA na „czarnej liście” z powodu wcześniejszych potwierdzeń, że prowadziły interesy z meksykańskimi baronami narkotykowymi, organizacjami terrorystycznymi, takimi jak Hezbollah lub kraje takie jak Korea Północna i Iran. Jedna z tych firm dostarczała paliwo do samolotów, które rząd syryjski używał do bombardowania i zabijania tysięcy własnych obywateli. Akta ujawniają spółki *offshore* powiązane z rodziną chińskiego przywódcy, Xi Jinpinga, który przyrzekał walczyć w swoim kraju z „armiami korupcji”, a także prezydentem Ukrainy Petro Poroszenką, który próbował budować swój wizerunek reformatora w kraju wstrząśniętym skandalami korupcyjnymi. Dokumenty zawierają również nowe szczegóły dotyczące zagranicznych transakcji dokonanych przez zmarłego ojca brytyjskiego premiera Davida Camerona, lidera w dążeniu do reformy funkcjonowania rajów podatkowych. Wśród klientów *Mossack Fonseca* byli także Polacy.

Parlament Europejski powołał specjalną komisję do zbadania powiązań europejskich polityków z aferą *Panama Papers*. Po przeprowadzonym śledztwie komisja ta sformułowała poważne oskarżenie pod adresem rządów europejskich, które przez ponad 20 lat stały się współnikami prania pieniędzy oraz omijania przepisów podatkowych. Zdaniem komisji „niektóre państwa członkowskie UE uczyniły z dumpingu podatkowego model działalności gospodarczej dla przedsiębiorstw oraz osób zamożnych, czym poważnie zaszkodziły innym krajom Unii”. Banki i kancelarie adwokackie z Luksemburga, Wielkiej Brytanii, Cypru i Malty zakładały masowo firmy „wydmuszki” w Panamie, działając na niekorzyść innych krajów Unii Europejskiej.



Panama ucieka od wizerunku raju podatkowego

Założenie i posiadanie spółki *offshore* nie jest nielegalne. W przypadku niektórych międzynarodowych transakcji biznesowych jest to logiczny i naturalny wybór. Jednak w przypadku ujawnionego skandalu ujawniono powiązania największych banków z pralnią brudnych pieniędzy, ukrywanie dochodów przez polityków i miliarderów w celu uniknięcia opodatkowania, a także chronienie majątków pochodzących z przestępstw, w tym z nielegalnego handlu złotem, diamentami i narkotykami. Kancelaria *Mossack Fonseca* prowadziła też usługę przedatowania dokumentów – standardowo kosztowało to klienta zaledwie 8,75 USD za sztukę – które następnie, ze zmienioną datą, trafiały również do obiegu systemów banków międzynarodowych. Taka zmiana daty przeprowadzania operacji finansowych pozwalała na ominięcie płacenia podatków, ale też ukrywanie pieniędzy pochodzących z przestępstw, w tym z układów korupcyjnych.

Afera *Panama Papers* kosztowała karierę polityczną wiele znanych osób i w niektórych przypadkach doprowadziła do postawienia poważnych oskarżeń. Wywołała dyskusję na całym świecie o działalności „rajów podatkowych” i sposobach ukrywania pieniędzy przez międzynarodowy system finansowy. Ukazała międzynarodowe powiązania systemu finansowego, które utrudniają walkę z korupcją i praniem brudnych pieniędzy



Fot. Miasto Panama – międzynarodowy hub usług finansowych i bankowych.

oraz na ogromną skalę pozwalają chronić przestępców, w tym chronią finanse gangów narkotykowych czy organizacji terrorystycznych.

Na liście rajów podatkowych (*tax heavens*) oprócz Panamy jest kilka innych niewielkich krajów Ameryki Łacińskiej. Rajem podatkowym określa się kraj, w którym przepisy podatkowe są wyjątkowo łagodne dla obcokrajowców i kapitału zagranicznego. Stworzenie takiego systemu podatkowego ma przyciągnąć kapitał osób bądź firm spoza miejsca prowadzenia działalności biznesowej, pozwalając przedsiębiorcom na transferowanie zysków i unikanie płacenia podatków w krajach macierzystych. Szacuje się, że w rajach podatkowych ukryte jest nawet ponad 32 biliony USD.

Podczas niedawnej kampanii wyborczej w Panamie temat *Panama Papers* oraz korupcji urzędników państwowych, w tym byłych prezydentów, był głównym przedmiotem dyskusji. Od czasu wybuchu afery Panama próbowała zerwać z wizerunkiem nieuczciwego raju podatkowego, co jednak okazało się niezwykle trudne. Panama – najbardziej dynamiczna i najszybciej rosnąca gospodarka Ameryki Łacińskiej – od początku obecnego stulecia mozolnie budowała markę kraju jako międzynarodowego centrum usługowego, finansowego i bankowego, co afera *Panama Papers* skutecznie zniszczyła w jednej chwili.

Bibliografia:

1. Center for Public Integrity (2016), [https://www.documentcloud.org/public/search/Source:%20%22Internal%20documents%20from%20Mossack%20Fonseca%20\(Panama%20Papers\)%22/p3](https://www.documentcloud.org/public/search/Source:%20%22Internal%20documents%20from%20Mossack%20Fonseca%20(Panama%20Papers)%22/p3).
2. John Doe (2016), *John Doe's Manifesto*, "Süddeutsche Zeitung", <https://panamapapers.sueddeutsche.de/articles/572c897a5632a39742ed34ef/>.
3. ICIJ (2016), *The International Consortium of Investigative Journalists: Giant leak of offshore financial records exposes global array of crime and corruption*, <https://www.icij.org/investigations/panama-papers/20160403-panama-papers-global-overview/>.
4. The Guardian (2016), *The Panama Papers: what you need to know*, [https://www.documentcloud.org/public/search/Source:%20%22Internal%20documents%20from%20Mossack%20Fonseca%20\(Panama%20Papers\)%22/p3](https://www.documentcloud.org/public/search/Source:%20%22Internal%20documents%20from%20Mossack%20Fonseca%20(Panama%20Papers)%22/p3).
5. The Wall Street Journal (2016), *U.S. Prosecutors Probe 'Panama Papers' Law Firm's Employees*, https://www.wsj.com/articles/u-s-prosecutors-probe-panama-papers-law-firms-employees-1469737691?mod=article_inline.



Fot. Miasto Panama – nowoczesne centrum finansowo-usługowe.

O autorach:

Joanna Gocłowska-Bolek



Latynoamerykanistka, ekonomistka. Absolwentka Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Ekspertka do spraw Ameryki Łacińskiej w Ośrodku Analiz Politologicznych (OAP) Uniwersytetu Warszawskiego. Pełniła funkcję dyrektorki Centrum Studiów Latynoamerykańskich (CESLA) Uniwersytetu Warszawskiego (2012-2016) oraz członkini Zarządu Europejskiej Rady Studiów Społecznych nad Ameryką Łacińską CEISAL (2013-2016). Promotorka współpracy akademickiej uczelni polskich i latynoamerykańskich. Autorka licznych artykułów naukowych i popularnonaukowych na temat Ameryki Łacińskiej. W 2017 roku nakładem Biblioteki Iberyjskiej ukazała się jej książka „Ameryka Łacińska w poszukiwaniu nowej strategii rozwoju”.

Joanna Kędzierska



Analityczka ds. międzynarodowych i dziennikarka BiznesAlert.pl. Ukończyła Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, studiowała także socjologię na Uniwersytecie im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jest absolwentką Studium Polityki Zagranicznej Polskiego Instytutu

Spraw Międzynarodowych. Mieszkała, pracowała i podróżowała po wielu krajach Ameryki Łacińskiej. Pracowała w Polskim Radiu zajmując się sprawami międzynarodowymi i relacjonując najważniejsze światowe wydarzenia. Była rzeczniką prasową Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Pracowała także dla amerykańskiego think tanku Center for European Policy Analysis (CEPA) w Waszyngtonie i Warszawie. Jest autorką wielu artykułów prasowych poświęconych polityce międzynarodowej, energetyce i krajom Ameryki Łacińskiej, w tym w Dzienniku Gazecie Prawnej, Res Publice i w portalu BiznesAlert.pl. Ma na swoim koncie tłumaczenie na język polski książki o polityce zagranicznej prezydenta Baracka Obamy, wydanej przez prestiżowy amerykański think tank The Brookings Institutions.

Karol Kurowski

Antropolog, latynoamerykanista. Uzyskał doktorat w zakresie socjologii na SWPS. W latach 2013-2018 pracownik Centrum Studiów Latynoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego oraz Ośrodka Studiów Amerykańskich UW. Od 2006 roku zawodowo i naukowo związany z Ameryką Łacińską, przede wszystkim z Peru i obszarem andyjskim. Prowadził również badania w Argentynie, Urugwaju oraz Paragwaju. Zajmuje się zagadnieniem rozwoju latynoamerykańskich osiedli marginalnych, samoorganizacji i ekonomii społecznej, a także szeroko rozumianą transformacją i zmianą społeczną w krajach regionu w ostatnich dwóch dekadach.

Janina Petelczyc

Pracowniczka Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, ekspertka ds. systemu zabezpieczenia społecznego, w szczególności emerytalnego oraz rynku pracy. Zajmuje się również międzynarodową porównawczą polityką społeczną oraz polityką społeczno-ekonomiczną w Brazylii, współtworząc Fundację *Terra Brasilis*.

Fot. str. 22: Holy Goo CC BY-SA 4.0.
 Fot. str. 32: ThePhotographer CC BY-SA 4.0.
 Fot. str. 35: Agência Brasil CC BY-SA 3.0.
 Fot. str. 38: Ricardo Stuckert/PR CC BY-SA 3.0 br.

Fot. str. 42: Thcerbedo CC BY-SA 4.0.
 Fot. str. 47: VectorOpenStock CC BY-SA 3.0.
 Fot. str. 48: SaavedraVS CC BY-SA 3.0.
 Fot. str. 49: DronePics CC BY-SA 2.0.
 Fot. str. 50-51: z archiwum autorów.



Ośrodek Analiz Politologicznych UW

Ośrodek Analiz Politologicznych UW to niezależna organizacja, której misją jest propagowanie lepszego zrozumienia ważnych kwestii społecznych, gospodarczych i politycznych. OAP przyjmuje postawę ideologicznej neutralności, obiektywizmu i przestrzegania w swej działalności najwyższych standardów akademickich. Prowadzone badania mają służyć dobru wspólnemu i nie sprzyjają żadnej opcji politycznej.

Opracowane przez Ośrodek Analiz Politologicznych UW materiały i analizy są przygotowywane przez profesjonalistów krajowych i zagranicznych z uniwersyteckich ośrodków politologicznych.

Podstawowe zadania OAP to:

- identyfikacja bieżących problemów politycznych na polskiej, europejskiej i międzynarodowej scenie politycznej;
- przedstawianie propozycji rozwiązań problemów politycznych;
- wspomaganie wymiany idei i informacji między kluczowymi aktorami procesu politycznego.

Dla osiągnięcia założonych celów OAP realizuje:

- średnio- i długookresowe projekty badawcze krajowe i międzynarodowe, których wyniki podawane są do publicznej wiadomości;
- organizuje: konferencje, prezentacje, seminaria, spotkania tematyczne;
- prowadzi działalność edukacyjną organizując szkolenia i kursy skierowane do uczniów, studentów, młodych liderów politycznych, pracowników administracji.

Jednocześnie OAP – na prywatne zlecenia krajowych i zagranicznych instytucji i organizacji – opracowuje raporty, ekspertyzy i analizy oraz świadczy usługi doradcze w wybranych obszarach związanych z funkcjonowaniem polityki.